

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2017

10

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Agata Dimmich, Katarzyna Gębala
Przemysław Gumiński, Sylwia Janas
Sławomira Kotas, Magdalena Kuchnio
Radosław Nowaczewski, Olga Maria Piaskowska
Małgorzata Sekuła-Leleno, Elżbieta Szczepanowska
Arkadiusz Turczyn, Bartosz Wołodkiewicz
Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska SA
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 30 marca 2017 r., II Ca 885/16, zagadnienia prawnego:

„Czy w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu dopuszczalne jest wydanie na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. postanowienia wstępnego o uznaniu żądania ustanowienia tej służebności za usprawiedliwione?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu jest dopuszczalne wydanie, na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., postanowienia wstępnego o uznaniu żądania ustanowienia tej służebności za usprawiedliwione w zasadzie.

(uchwała z dnia 15 września 2017 r., III CZP 34/17, W. Pawlak, A. Owczarek, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2017 r., I ACa 1598/16, zagadnienia prawnego:

„Czy dla zachowania terminu, o którym mowa w art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 519) wystarczające jest złożenie przed jego upływem do

sądu wniosku o zawiązanie do próby ugodowej czy też doręczenie tego wniosku obowiązanemu?”

podjął uchwałę:

Do zachowania dwuletniego terminu przewidzianego w art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 519 ze zm.) wystarczające jest złożenie przed jego upływem do sądu wniosku o zawiązanie do próby ugodowej.

(uchwała z dnia 15 września 2017 r., III CZP 37/17, W. Pawlak, A. Owczarek, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2017 r., IX Ca 1194/16, zagadnienia prawnego:

„Czy pojęcie uprawnionego w rozumieniu art. 6 ust. 1 i ust. 5 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów (Dz.U. z 2006 r. Nr 208, poz. 1537 ze zm.) jest tożsame z pojęciem spadkobiercy w rozumieniu kodeksu cywilnego?”

podjął uchwałę:

Jeżeli osoba uprawniona do odbioru depozytu zmarła, jej spadkobierca jest uprawnionym w rozumieniu przepisów art. 6 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów (Dz.U. Nr 208, poz. 1537 ze zm.).

(uchwała z dnia 15 września 2017 r., III CZP 39/17, W. Pawlak, A. Owczarek, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 21 marca 2017 r., V Ca 1536/16, zagadnienia prawnego:

„Czy dojdzie do skutecznego przerwania biegu terminu zasiedzenia w sytuacji, kiedy powództwo o wydanie nieruchomości wytacza prze-

ciwko posiadaczowi samoistnemu użytkownik wieczysty, w stosunku do którego zainicjowano dopiero 6 lat później postępowanie o stwierdzenie nieważności umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, zakończone prawomocnym orzeczeniem z dnia 12 czerwca 2013 r. stwierdzającym tę nieważność?”

przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

(postanowienie z dnia 15 września 2017 r., III CZP 41/17, W. Pawlak, A. Owczarek, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2017 r., II Ca 192/17, zagadnienia prawnego:

„1. Czy wierzyciel wytaczający powództwo na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c., jako substytut procesowy (ustawowy) podstawiony w prawa dłużnika dochodzący w swoim własnym imieniu roszczeń przysługujących egzekwowanemu dłużnikowi, wobec trzeciodłużnika (jego następców prawnych), z którym wiąże go umowa przedwstępna nabycia nieruchomości, na mocy której dłużnik egzekwowany uiszczył na rzecz trzeciodłużnika zaliczkę na poczet ceny sprzedaży, może domagać się co do zasady od trzeciodłużnika (jego następców prawnych) zasądzenia na rzecz dłużnika egzekwowanego zwrotu zaliczki, jako świadczenia nienależnego (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.), w sytuacji, kiedy zgodnie z art. 887 § 1 zdanie drugie k.p.c. wierzyciel uzyskał od komornika zaświadczenie, z którego wynikało, że doszło do zajęcia u trzeciodłużnika (art. 895 § 3 k.p.c.) jedynie wierzytelności i praw wynikających z przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości, tj. roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej lub roszczenia odszkodowawczego w granicach tzw. ujemnego interesu umownego (art. 390 § 1 lub § 2 k.c.);

2. czy w przypadku odpowiedzi pozytywnej na pierwsze pytanie, czy sąd w postępowaniu z powództwa wierzyciela, który wytoczył powództwo na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c., jako substytut

procesowy (ustawowy) podstawiony w prawa dłużnika dochodzący w swoim własnym imieniu roszczeń przysługujących egzekwowanemu dłużnikowi, wobec trzeciodłużnika (jego następców prawnych), z którym wiąże go umowa przedwstępna nabycia nieruchomości, na mocy której dłużnik egzekwowany uiszczył na rzecz trzeciodłużnika zaliczkę na poczet ceny sprzedaży, może wbrew dłużnikowi egzekwowanemu oraz trzeciodłużnikowi (jego następcom prawnym), których w dalszym ciągu wiąże umowa przedwstępna nabycia nieruchomości (umowa nie została rozwiązana przez strony, żadna ze stron nie odstąpiła od tej umowy), pomimo że ich wzajemne roszczenia wynikające z art. 390 § 1 lub § 2 k.c. uległy przedawnieniu, a strony tej umowy dotychczas nie wystąpiły na drogę sądową z roszczeniami wynikającymi z art. 390 § 1 lub § 2 k.c., skutecznie przesądzić, że dłużnikowi egzekwowanemu, który nie wstąpił do niniejszego postępowania po stronie wierzyciela egzekwującego (powodów) w charakterze interwenienta ubocznego, zamiast roszczenia z art. 390 § 2 k.c., przysługuje jedynie roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, tj. o zwrot uiszczonej na poczet przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości zaliczki;

3. w przypadku odpowiedzi pozytywnej na pytanie drugie, czy warunkiem niezbędnym, aby w postępowaniu wytoczonym przez wierzyciela egzekwującego na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c., sąd mógł zasądzić od trzeciodłużnika (jego następców prawnych) na rzecz dłużnika egzekwowanego kwotę świadczenia nienależnego, tj. z tytułu zwrotu uiszczonej na poczet przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości zaliczki, jest w świetle art. 491 § 1 k.c. uprzednie wyznaczenie przez wierzyciela egzekwującego trzeciodłużnikowi (jego następcom prawnym) dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania polegającego na zawarciu umowy przyrzeczonej z dłużnikiem egzekwowanym, skoro wierzyciel egzekwujący nie ma interesu w tym, aby doszło do realizacji umowy przyrzeczonej, lecz do odzyskania przez dłużnika egzekwowanego zaliczki, która stała się świadczeniem nienależnym;

4. czy w procesie wytoczonym przez wierzyciela egzekwującego na podstawie art. 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 902 k.p.c., wystarczającym sposobem obrony trzeciodłużnika, jako następcy prawnego osoby, która zawarła z dłużnikiem egzekwowanym przedwstępną umowę sprzedaży nieruchomości, na mocy której otrzymała od niego zaliczkę, która prze-

kształciła się następnie w świadczenie nienależne, jest powołanie się na fakt (domniemanie faktyczne z art. 231 k.p.c.), iż już w okresie poprzedzającym zawarcie umowy przedwstępnej, jak i w dniu jej zawarcia i otrzymania zaliczki, małoletni wówczas trzeciodłużnik przebywał w rodzinie zastępczej, pozostając pod jej pieczęią aż do osiągnięcia pełnoletności, czy też koniecznym jest wykazanie przez trzeciodłużnika, że jego poprzednik prawny zużył uzyskaną korzyść lub ją utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 15 września 2017 r., III CZP 40/17, W. Pawlak, A. Owczarek, K. Pietrzykowski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 79/17

„Czy w sprawie z powództwa właściciela o nakazanie opróżnienia lokalu mieszkalnego podlegającego przepisom ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) pomiędzy byłym najemcą lokalu mieszkalnego a osobami, których uprawnienie do zamieszkiwania w tym lokalu miało charakter pochodny od tego najemcy, zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie pozwanej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 maja 2017 r., II Cz 1540/16, D. Iskra, M. Postulska-Siwiek, A. Wołucka-Ławnikowicz)

Podstawą przedstawionego zagadnienia prawnego są wątpliwości pojawiające się przy wykładni art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów. Ze zdania drugiego tego przepisu wynika obowiązek wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanych osób, które w razie uwzględnienia powództwa będą zobowiązane do opuszczenia lokalu. Skutkiem tego jest powstanie po stronie pozwanej wielopodmiotowości, której istnienia należy doszukiwać się w stosunkach materialnoprawnych stron procesu. Artykuł 15 ust. 1 ustawy wprowadza ustawowe źródło współuczestnictwa pozwanych

niezależnie od ewentualnego współuczestnictwa mającego źródła materialnoprawne. W sprawie o eksmisję, niezależnie od stosunków materialnoprawnych, obowiązek udziału w sprawie w charakterze pozwanych wszystkich osób, które w przypadku uwzględnienia powództwa będą zobowiązane do opróżnienia lokalu, wynika z ustawy, a udział tych osób w sprawie ustawodawca uznaje za konieczny. Jednak wątpliwe jest, czy pomiędzy osobami, które niezależnie od inicjatywy powoda sąd miałby obowiązek wezwać do udziału w sprawie na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy, zawsze powstaje współuczestnictwo konieczne, czy przepis ten, pomimo wprowadzenia obowiązku wezwania do udziału w sprawie, nie zawsze musi oznaczać łączną legitymację pozwanych. Powstaje wątpliwość, jaki charakter ma współuczestnictwo pozwanych w sprawie o eksmisję, a w szczególności czy jest to zwykłe współuczestnictwo materialne (obowiązki pozwanych są wspólne), czy jego kwalifikowana postać, tj. współuczestnictwo konieczne.

Sąd wskazał też, że za uznaniem współuczestnictwa pomiędzy pozwanymi w sprawie o eksmisję za współuczestnictwo konieczne przemawia rozszerzona prawomocność wyroku w sprawie o eksmisję wywodzona z art. 791 § 2 k.p.c. Wyrok w sprawie o eksmisję ma dotyczyć niepodzielnie nie tylko stron procesu, ale również osób trzecich, ze względu na szczególny stosunek tych osób do jednej ze stron procesu. Zachodzi tu tzw. rozszerzona prawomocność materialna, a w takiej sytuacji występuje również konieczność współwystępowania tych podmiotów w sprawie.

Odmienne poglądy, tj. że nie zawsze dojdzie do współuczestnictwa koniecznego, uzasadniony jest złożonością stosunków, jakie mogą zachodzić pomiędzy osobami zajmującymi lokal. Artykuł 15 ust. 1 ustawy nie stanowi samodzielnej podstawy współuczestnictwa koniecznego z uwagi na stosunki materialnoprawne łączące te osoby. Może na to wpływać także istota przedmiotu sporu i rola powoda jako dysponenta żądania określającego krąg osób, od których domaga się wydania lokalu. Ponadto w chwili wejścia w życie art. 15 ust. 1 ustawy nie obowiązywał art. 791 § 2 k.p.c. w obecnym brzmieniu.

A.T.

III CZP 80/17

„Czy na podstawie art. 146 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2171) sąd przekazuje do masy upadłości całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, czy też przekazuje do masy upadłości kwotę uzyskaną ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu pomniejszoną o koszty postępowania egzekucyjnego w postaci opłaty stosunkowej określonej w art. 49 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1277), ustalonej prawomocnym postanowieniem komornika?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 18 sierpnia 2017 r., IX Cz 547/17, A. Żegarska, M. Kasztelan, E. Dobrzyńska-Murawka)

W ocenie Sądu Okręgowego, wątpliwości wynikają z treści art. 146 ust. 2 Prawa upadłościowego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, który nie uwzględnił wniosku komornika, powołując się na wykładnię językową wymienionego przepisu, sumy uzyskane w zawieszonym postępowaniu egzekucyjnym, a jeszcze niewydane w całości przelewa się do masy upadłości po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości.

Zarówno w orzecznictwie sądów, jak i w doktrynie występują poglądy zbieżne z stanowiskiem zajęтым przez Sąd pierwszej instancji. Wskazuje się, że sumy wyegzekwowane przez komornika podlegają przekazaniu do masy upadłości w całości, bez potrąceń i opłat z tytułu czynności egzekucyjnych. Wynika to z art. 146 ust. 2, który jednoznacznie przesądza, że przekazaniu podlegają sumy uzyskane od dłużnika, a więc wszystko, co komornik pobrał z majątku dłużnika na skutek czynności egzekucyjnych. Dodatkowo podnosi się, że gdy wierzyciel jest jednocześnie organem egzekucyjnym, wyegzekwowanie sumy nie jest jednoznacznie z jej wydaniem. Z chwilą ogłoszenia upadłości egzekucja singularna przekształca się w egzekucję generalną, w wyniku czego wszyscy wierzyciele upadłego zaspokajani są według zasad i w trybie określonym przez prawo upadłościowe. Niedopuszczalne jest zatem uprzywilejowanie jednego z wierzycieli tylko dlatego, że jest on jednocześnie organem egzekucyjnym.

Zgodnie natomiast z drugim stanowiskiem, reprezentowanym także przez Sąd Okręgowy, kwotę przekazaną do masy upadłości należy pomniejszyć o koszty postępowania egzekucyjnego w postaci opłaty stosunkowej, ustalone prawomocnym postanowieniem, należne komornikowi sądowemu prowadzącemu egzekucję. W ocenie Sądu drugiej instancji, za trafnością tego stanowiska przemawia szczególna pozycja komornika w postępowaniu egzekucyjnym oraz charakter kosztów egzekucyjnych, a w szczególności opłaty, o której mowa w art. 49 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, będącej należnością o charakterze publicznoprawnym, powstałą w wyniku wykonywania przez funkcjonariusza publicznego o szczególnym statusie prawnym, czynności urzędowych zmierzających do przymusowego wyegzekwowania od dłużnika obowiązku świadczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym. Ponadto, stosownie do art. 236 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego, na listę wierzytelności można zgłosić wierzytelność osobistą oraz wierzytelność zabezpieczoną hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym, hipoteką morską lub przez inny wpis w księdze wieczystej lub w rejestrze okrętowym. Tymczasem w żadnym przypadku kosztów egzekucyjnych – nawet po ustaleniu ich wysokości po prawomocnym umorzeniu postępowania egzekucyjnego – nie można uznać za osobistą wierzytelność komornika, gdyż zawsze pozostają świadczeniem publicznoprawnym.

O.M.P.

*

III CZP 81/17

„1. Czy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, powstała w związku z likwidacją gminnego zakładu budżetowego, który to zakład realizował zadania gminy w zakresie gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi jej własność, wstępuje w stosunki najmu lokali mieszkalnych w miejsce gminy w charakterze wynajmującego również w odniesieniu do lokali znajdujących się na tych nieruchomościach gminy, które nie wchodziły w skład mienia zlikwidowanego zakładu budżetowego i nie zostały wniesione jako wkład do spółki?

2. Czy w wyniku zawarcia umowy dzierżawy, na podstawie której gmina oddaje spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, powstałej w związku z likwidacją gminnego zakładu budżetowego, w dzierżawę nieruchomości stanowiące własność gminy, spółka taka wstępuje w miejsce gminy w charakterze wynajmującego w stosunku najmu lokali mieszkalnych znajdujących się na tych nieruchomościach?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2017 r., II Ca 83/17, T. Żak, M. Wiśniewska, J. Mataczyńska)

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie występuje rozbieżność co do zakresu zastosowania art. 23 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (dalej: „u.g.k.”). Część judykatury przyjmuje, że w świetle tego przepisu, że względu na przekształcenie dotychczas działającego zakładu budżetowego w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością i powierzenie powstałej spółce wykonywania zadania własnego miasta, spółka uzyskuje uprawnienie wykonywania zawartej przed jej powstaniem umowy najmu lokalu mieszkalnego będącego własnością miasta.

Innymi słowy, według tego stanowiska zakłada się, że art. 22 i 23 u.g.k. przewidują sukcesję generalną, stanowią one bowiem, iż spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki związane z działalnością zakładu budżetowego. W rachubę wchodzi zatem również prawa i obowiązki związane ze stosunkami najmu dotyczącymi lokali położonych na nieruchomościach objętych przez spółkę. Konsekwencją procesową tego stanu rzeczy jest z kolei, że to nowo powstała spółka powinna stać się stroną pozwaną postępowania sądowego toczącego się z powództwa najemców w przedmiocie ustalenia zakresu ich praw i obowiązków wynikających z umowy najmu lokali.

Według innego stanowiska, z art. 23 ust. 3 u.g.k. wynika, że prawa majątkowe związane z działalnością przekształcanego zakładu budżetowego nie przechodzą na rzecz spółki *ex lege*, ale są przekazywane spółce dopiero w wyniku osobnej czynności prawnej, a konkretnie – są wnoszone jako wkład jednostki samorządu terytorialnego na pokrycie kapitału zakładowego spółki, ewentualnie jako wkład zasilający inne ka-

piły lub fundusze spółki. Jedynie w zakresie dotyczącym należności i zobowiązań związanych z działalnością zakładu następuje ich przejście na rzecz spółki na podstawie art. 16 ust. 7 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Stanowisko to jest uzasadniane koniecznością odczytywania art. 23 w połączeniu z art. 22 ust. 1 u.g.k., z którego wynika, że mienie zakładu budżetowego po jego likwidacji jest wnoszone jako wkład do spółki, jest to zatem czynność konieczna do przejścia na rzecz spółki określonych składników mienia.

Przyjmując ten pogląd należy stwierdzić, że nie doszło do zbycia rzeczy najętej w rozumieniu art. 678 § 1 k.c. i w konsekwencji do zmiany po stronie wynajmującego na podstawie tej regulacji.

Odnosząc się do drugiej części przedstawionego zagadnienia prawnego, Sąd Okręgowy stwierdził, że można przyjąć, iż umowa dzierżawy nie może doprowadzić do zmiany podmiotowej umów najmu nawiązanych pomiędzy właścicielem rzeczy (wyzierżawiającym) a osobą trzecią w ten sposób, że w miejsce wydzierżawiającego jako wynajmujący wstąpi dzierżawca.

A.Z.

*

III CZP 82/17

„Czy w przypadku popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na publikacji dokonanej w witrynie internetowej miejscem zdarzenia wyrządzającego szkodę w rozumieniu art. 35 k.p.c. jest również obszar właściwości sądu, w którego okręgu treść umieszczona w sieci była dostępna?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2017 r., I ACz 953/17, D. Markiewicz, E. Jefimko, M. Góral)

Sąd Apelacyjny wskazał, że w judykaturze sądów powszechnych wystąpiła rozbieżność stanowisk dotycząca interpretacji pojęcia miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę – w rozumieniu art. 35 k.p.c. – w przypadku czynów niedozwolonych, polegających na dokonaniu publikacji określonych treści w internecie. Podkreślił, że właściwość przemienna (jak i wyłączna) stanowi odstępstwo od reguły *actor*

sequitur forum rei. Uznał, że zasadą powinna być raczej zwężająca niż rozszerzająca interpretacja przepisów, także dotyczących właściwości miejscowej sądów rozpoznających spór wynikający z czynu niedozwolonego. W przeciwnym razie osoba pozwana bezzasadnie mogłaby mieć w istotny sposób ograniczoną lub utrudnioną możliwość ochrony swoich praw, będąc zmuszoną do uczestniczenia w sprawie toczącej się przed sądami w całej Polsce.

Sąd Apelacyjny wskazał na pogląd, według którego możliwość otwarcia strony internetowej przez użytkownika w dowolnym miejscu w kraju, nie stanowi zdarzenia szkodzącego, będącego niezbędną przesłanką do skorzystania z właściwości przemiennej, przewidzianej w art. 35 k.p.c. Miejscem zdarzenia jest natomiast miejsce, z którego publikacja została rozpowszechniana w sieci. Pojęcie zdarzenie wywołującego szkodę trzeba odróżnić od samej szkody, a więc nie można utożsamiać miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, z miejscem, w którym szkoda się ujawniła.

Według drugiego stanowiska, rozpowszechnienie publikacji w internecie oznacza w istocie zamieszczenie określonych treści w witrynie internetowej dostępnej dla nieograniczonego kręgu odbiorców. Czyn ten wyczerpuje się co do zasady w chwili udostępnienia treści witryny, co jest jednoznaczne z możliwością jej odstony w różnych miejscach kraju lub świata. Nie oznacza to jednak, że zasadne dla ustalenia przewidzianego w art. 35 k.p.c. okręgu sądu, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, jest poszukiwanie go wyłącznie w miejscu, gdzie z technicznego punktu widzenia dokonano wprowadzenia treści na witrynę internetową czy też zlecono takie wprowadzenie. Jeśli witryna internetowa dostępna jest na terenie całego terytorium kraju, to w okręgu każdego sądu w Polsce ma miejsce rozpowszechnianie zamieszczonych w niej treści. Zważywszy na zagwarantowane ustawowo uprzywilejowanie poszkodowanego czynem niedozwolonym, który może dokonać wyboru sądu dla siebie korzystniejszego ze względu na miejsce położenia jego siedziby, brak podstaw do wyłączenia właściwości innych – niż sąd siedziby sprawcy deliktu – sądów, i to wtedy, gdy poszkodowany mógł najdotkliwiej odczuć skutki działania sprawcy w innym miejscu niż miało ono miejsce, np. w miejscu, w którym powódka, a nie pozwany prowadzi swoją działalność gospodarczą.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, iż w wypadku naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem treści opublikowanych w witrynie internetowej, osoba, która uważa się za poszkodowaną, może wytoczyć powództwo dotyczące odpowiedzialności za całość doznanych krzywd i poniesionych szkód bądź przed sądami państwa członkowskiego, w którym wydawca tych treści ma swoją siedzibę, bądź przed sądami państwa członkowskiego, w którym znajduje się centrum jej interesów życiowych (np. wyrok z dnia 25 października 2011 r., C-509/09 i C-161/10).

M.M.

*

III CZP 83/17

„Czy w przypadku zawarcia przed dniem 30 kwietnia 2016 r. warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości z uwagi na przysługujące Agencji Nieruchomości Rolnych prawo pierwokupu, przepis art. 12 bądź art. 13 ustawy z 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585) ma zastosowanie, czy też do zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości stosuje się przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. (Dz.U. Nr 64 poz. 592) w brzmieniu wprowadzonym ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 13 września 2017 r., IX Cz 453/17, A. Żegarska, B. Grzybek, J. Barczewski)

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro ważność umowy przenoszącej własność zależy od istnienia umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, to wszelkie kwestie związane z oceną tego stosunku prawnego powinno rozpatrywać się w świetle przepisów obowiązujących w czasie zawarcia pierwszej z umów.

Wskazał jednak na występujący w orzecznictwie odmienny pogląd, że kluczowa dla rozstrzygnięcia omawianego problemu jest ocena chwili nabycia nieruchomości. Przez nabycie nieruchomości należy rozumieć wyłącznie zawarcie umowy wywołującej skutek rozporządzający w postaci przeniesienia prawa własności. Samo warunkowe zobowiązanie do przeniesienia własności nie rodzi skutków w postaci zmiany właściciela, przez co nie stanowi nabycia w rozumieniu przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (art. 2 pkt. 7). Zmiana tej ustawy między zawarciem warunkowej umowy sprzedaży a umowy przenoszącej własność nieruchomości powoduje, że nabywca niebędący rolnikiem indywidualnym nie może skutecznie domagać od chwili wejścia w życie ustawy w znowelizowanym brzmieniu realizacji przez niego zobowiązania wynikającego w tym zakresie z warunkowej umowy sprzedaży. Wskazane stanowisko, jak podkreślił Sąd Okręgowy, zupełnie jednak nie uwzględnia zasady niedziałania prawa wstecz.

Sąd powołał także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 35/17, w której wskazano, że do nabycia własności nieruchomości rolnej w toku egzekucji sądowej z nieruchomości, wszczętej przed dniem 30 kwietnia 2016 r., nie stosuje się ograniczeń w nabywaniu nieruchomości rolnych. Jeżeli zatem podmiot niebędący rolnikiem indywidualnym może nabyć nieruchomość rolną w toku egzekucji wszczętej przed dniem 30 kwietnia 2016 r., to analogicznie, w ocenie Sądu Okręgowego, osoba nieposiadająca cech rolnika indywidualnego może nabyć własność nieruchomości rolnej na podstawie umowy sprzedaży zawartej w wykonaniu zobowiązania do przeniesienia jej własności dokonanego przed wejściem w życie znowelizowanych przepisów ustawy.

M.M.

*

III CZP 84/17

„Czy nabywca wierzycelności niebędący bankiem może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną złoże-

niem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 1 czerwca 2017 r., II Ca 186/17, T. Żak, E. Blumczyńska, J. Mataczyńska)

Sąd Okręgowy wskazał, że w kwestii, czy przedawnienie biegnie w ten sam sposób i zgodnie z tymi samymi regułami zarówno wobec pierwotnego wierzyciela, będącego bankiem, jak i wobec nabywcy wierzytelności, który nie jest bankiem, zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska. Nowsze nakazuje przecząco odpowiedzieć na postawione pytanie. Sąd drugiej instancji podkreślił, że wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego, który nie może być podstawą egzekucji na rzecz innych osób niż w nim wskazane (z wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku), oznacza, iż także materialnoprawne skutki uzyskania klauzuli wykonalności jako czynności wierzyciela prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy niebędącego bankiem. Tym samym uzyskanie przez bank klauzuli wykonalności pozostawałoby bez wpływu na późniejsze dochodzenie roszczeń przez cesjonariusza niebędącego bankiem. Przyjęcie tej koncepcji, co zastrzegł Sąd drugiej instancji, wiązałoby się zatem z odstąpieniem – bez wyraźnej podstawy prawnej – od zasady, że na podstawie umowy cesji nabywca uzyskuje wierzytelność od zbywcy w stanie przedmiotowo tożsamym.

W myśl drugiego, „tradycyjnego” stanowiska, jeżeli do przerwania biegu przedawnienia doszło na rzecz osoby uprawnionej materialnoprawnie w chwili dokonywania czynności, to zaistniałe skutki dokonanej czynności dla biegu przedawnienia, kształtujące sytuację prawną tej osoby, rozciągają się po dokonaniu przelewu także na nabywcę wierzytelności. Ta koncepcja uwzględnia dotychczasowy dorobek orzecznicy Sądu Najwyższego wypracowany na gruncie umowy przelewu.

Sąd Okręgowy opowiedział się za drugim stanowiskiem. Odróżnił przywilej w zakresie przymusowego realizowania roszczeń banków i jego procesowego charakteru od przedawnienia roszczenia, mającego charakter materialnoprawny. Bankowy tytuł egzekucyjny nie jest

roszczeniem, a jedynie nośnikiem roszczenia, tak samo jak wyrok sądowy nie jest roszczeniem, lecz wyłącznie jego nośnikiem. To rozróżnienie ma, zdaniem Sądu drugiej instancji, fundamentalne znaczenie, gdyż przepisy o przedawnieniu nie przewidują zróżnicowania roszczeń ze względu na ich nośnik procesowy. Sąd Okręgowy skonkludował, że skutek materialnoprawny polegający na przerwaniu biegu przedawnienia jest nieodwracalny; dotyczy wierzytelności, a nie wierzyciela.

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu ustanowione w budynku położonym na gruncie, do którego spółdzielni nie przysługuje własność albo użytkowanie wieczyste, stanowi ekspektatywę tego prawa; niedopuszczalne jest założenie księgi wieczystej w celu jej ujawnienia.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 24 maja 2013 r., III CZP 104/12, T. Ereciński, M. Bączyk, J. Górowski, J. Gudowski, G. Misiurek, K. Pietrzykowski, M. Romańska, OSNC 2013, nr 10, poz. 113; BSN 2013, nr 5, s. 7; Rej. 2013, nr 6, s. 172; Rej. 2013, nr 8, s. 187; NPN 2013, nr 2, s. 90; Rej. 2013, nr 10, s. 148)

Glosa

Piotra Zakrzewskiego, Prawo i Więż 2015, nr 3, s. 73

Glosa ma charakter częściowo aprobujący, a glosator uznał, że stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy ma słabe strony.

Punktem wyjścia do udanego posłużenia się instytucją ekspektatywy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jest założenie, że spełniona jest część przesłanek warunkujących powstanie tego lokalu, w szczególności zaś ta, że członek nabył spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Jeżeli jednak spółdzielni nie przysługuje prawo własności gruntu lub użytkowania wieczystego, to ze względu na art. 9 ust 2 ustawy

o spółdzielniach mieszkaniowych dla autora wątpliwe jest, czy mogła ona skutecznie ustanowić spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w budynku usytuowanym na tym gruncie, zwłaszcza że w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2009 r., III CZP 133/08 (OSNC 2010, nr 1, poz. 17) Sąd Najwyższy udzielił na to pytanie odpowiedzi odmownej. Skoro więc nie jest ziszczona przesłanka pierwsza to ekspektatywa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie może powstać.

Zdaniem autora, Sąd Najwyższy dokonał twórczej wykładni art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 125, poz. 873 ze zm.), preferując dyrektywy celowościowe, przywołując zwłaszcza cel regulacji – otwarcie drogi do uzyskania prawa rzeczowego. Jest to z jednej strony korzystne dla członków, bo są oni w znacznie lepszej sytuacji, gdy mają ekspektatywę praw spółdzielczych niż gdyby byli jedynie posiadaczami zależnymi lokali, ale z drugiej strony świadczy to o słabości dogmatycznej przyjętego stanowiska. Komentator przyznał jednak, że przepis ten nie był jasny, zatem usprawiedliwione jest sięgnięcie do dyrektyw systemowych i funkcjonalnych.

Na zakończenie autor zaaprobował pogląd, że omawiana ekspektatywa nie ma zdolności wieczysto-księgowej ze względu na zamknięty katalog praw dla których księgi są prowadzone. Tu analogiczne stosowanie do ekspektatywy przepisów o spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu należy wyłączyć.

Uchwałę omówiła M. Pytlewska-Smółka w opracowaniu „Znaczenie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r. dla obrotu własnościowymi spółdzielczymi prawami do lokali” (NPN 2013, nr 3, s. 43) oraz M. Kućka w „Przeglądzie orzecznictwa” (Forum Prawnicze 2013, nr 4, s. 88).

M.M.

*

teza oficjalna

Udzielenie sakramentu namaszczenia chorych przez duchownego kościoła katolickiego pacjentowi placówki leczniczej, wbrew jego woli, prowadzi do naruszenia dobra osobistego.

teza opublikowana w „Państwie i Prawie”

Dobrem osobistym podlegającym ochronie jako „swoboda sumienia” jest swoboda w zakresie przyjęcia określonego światopoglądu. Osoba, która deklaruje się jako niewierząca, nie może wprawdzie oczekiwać, że nie będzie miała kontaktu z osobami wierzącymi, ich praktykami i symbolami religijnymi, bo w życiu społecznym byłoby to równoznaczne z ograniczeniem swobody sumienia osób wierzących, ale może oczekiwać, że nie będzie poddawana praktykom religijnym wbrew swej woli, czy zmuszana do udziału w nich albo do posługiwania się symbolami religijnymi.

Przyjęcie pewnego światopoglądu, na który składa się wyznawanie określonej religii albo jej odrzucenie oraz udział w czynnościach, które ten wybór manifestują, ma znaczenie dla poczucia tożsamości każdego człowieka, dla poczucia spójności między wartościami, które wyznaje i tymi, którym odpowiadają jego zachowania. Przyjęcie sakramentu jest dla osoby wierzącej aktem o doniosłym wymiarze duchowym. Czynność, przez którą akt ten się dokonuje nie staje się banalna i nieznacząca w warunkach wykonania jej wobec osoby niewierzącej i deklarującej wobec niej swój sprzeciw. Poddanie człowieka nieakceptowanym przez niego praktykom religijnym nie jest zatem zdarzeniem drobnym, banalnym, niezasługującym na udzielenie ochrony na podstawie art. 23 k.c.

(wyrok z dnia 20 września 2013 r., II CSK 1/13, M. Romańska, M. Bączyk, Z. Kwaśniewski, OSNC-ZD 2014, nr D, poz. 69; Przegląd Prawa Wyznaniowego 2016, nr 1, s. 199)

Glosa

Roberta Kaczmarczyka, Państwo i Prawo 2017, nr 3, s. 134

Glosa ma charakter aprobujący.

Celem glosy była pogłębiona analiza zaistniałego stanu faktycznego i prawnego w kontekście działań i zaniechań pozwanego (zakładu opieki zdrowotnej), które w konsekwencji doprowadziły do konieczności ujawnienia przez powoda (pacjenta) swojego światopoglądu, co w państwie neutralnym światopoglądowo nie powinno mieć miejsca.

Zdaniem autora, stanowisko Sądu Najwyższego co do zakresu pojęcia wolności sumienia jest trafne i można je wyprowadzić wprost z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Ponadto, w ocenie glosatora, na aprobatę zasługiwał pogląd, że poddanie osoby niewierzącej praktykom religijnym nie może być traktowane jako rzecz błaha, niepociągająca za sobą ujemnych konsekwencji w prawnie chronionej sferze dóbr osobistych, należy bowiem na równi traktować światopogląd osoby wierzącej ze światopoglądem osoby niewierzącej.

Glosator zwrócił uwagę na problem, jakim jest – w kontekście obowiązującego stanu prawnego – nałożenie na podmiot prowadzący zakład opieki zdrowotnej obowiązku umożliwienia pacjentowi kontaktu z duchownym jego wyznania. W ocenie autora, Sąd Najwyższy odnosząc się do tego zagadnienia trafnie stwierdził, że choć zakład opieki zdrowotnej nie jest organem władzy publicznej, to nie może swobodnie gromadzić danych na temat światopoglądu, w tym wyznania osób, którym udziela świadczenia, ale nie można odmówić mu dostępu do tych informacji w takim zakresie, jaki jest konieczny do wykonywania obowiązków nałożonych na niego po to, by jego pacjenci wykonywali prawa zastrzeżone na ich rzecz w art. 53 ust. 2 Konstytucji. Z tego względu, w ocenie autora, nic nie stoi na przeszkodzie, by zwracać się do pacjentów przebywających w zakładach opieki zdrowotnej w chwili przyjęcia do zakładu z pytaniem, czy życzą sobie posługi kapelana odpowiedniego do wyznawanej przez nich religii, lub też poinformować, że istnieje taka możliwość; takie działanie nie narusza art. 51 ust. 1 Konstytucji.

Zakłady opieki zdrowotnej powinny zatem, zdaniem glosatora, wypracować odpowiednie procedury w celu zapewnienia pacjentom opieki duszpasterskiej. Jednocześnie autor zaznaczył, że z punktu widzenia celu prowadzenia dokumentacji medycznej nie wydaje się możliwe umieszczanie w niej informacji dotyczącej udzielonego pacjentowi sakramentu namaszczenia chorych, ponieważ kwestie takie powinny być wewnętrzną sprawą danego kościoła lub związku wyznaniowego, do którego osoba należy. Ponadto umieszczenie informacji o udzieleniu pacjentowi sakramentu namaszczenia chorych w dokumentacji medycznej, bez jego zgody, stanowi naruszenie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych.

Glosy krytyczne do komentowanego wyroku opracowali: Z. Strus (Forum Prawnicze 2013, nr 5, s. 35) oraz B. Rakoczy (Przegląd Prawa Wyznaniowego 2016, nr 1, s. 213). Orzeczenie omówił P. Wenski w opracowaniu „Rozważania nad standardami opieki duszpasterskiej w polskich szpitalach. Uwagi na tle orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 września 2013 r.” (Prawo i Medycyna 2015, nr 1, s. 72).

S.K.

*

Darowizna gospodarstwa rolnego przez spadkodawcę na rzecz spadkobiercy podlega zaliczeniu na substrat zachowku, bez względu na to, czy uprawniony w chwili jej dokonania odpowiadał przesłankom określonym w art. 1059 k.c., gdy spadek został otwarty od dnia 14 lutego 2001 r.

(wyrok z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, M. Bączyk, J. Górowski, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2015, nr B, poz. 25; BSN 2014, nr 4, s. 13; NPN 2014, nr 1, s. 125)

Glosa

Michała Niedośpiała, Jurysta 2016, nr 12, s. 26

Glosa ma charakter aprobujący.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przypomniał, że wykładnia językowa art. 994 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, iż darowizny dokonane na rzecz osób będących spadkobiercami podlegają doliczeniu do substratu zachowku, choćby zostały poczynione dawniej niż na dziesięć lat przed otwarciem spadku. W okolicznościach sprawy przedmiotem darowizny było gospodarstwo rolne, którego w czasie dokonywania darowizny uprawniona nie mogła dziedziczyć. Sąd Najwyższy przyjął jednak, że krąg spadkobierców ustala się na podstawie stanu w chwili otwarcia spadku. W okolicznościach sprawy nie miało zatem znaczenia, czy dana osoba w chwili dokonania darowizny mogła dziedziczyć gospodarstwo rolne, skoro w stosunku do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. spadkobierców ustawowych wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego ustala się według zasad ogólnych. Z tych względów dla

spadków otwartych po tym dniu krąg osób uprawnionych do zachowku z gospodarstwa rolnego jest taki sam, jak krąg osób uprawnionych do zachowku na zasadach ogólnych.

Aprobując tezę orzeczenia, autor glosy przedstawił sposób obliczenia zachowku i doliczenia darowizn w sytuacji, w której w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne, dla spadków otwartych przed dniem 14 lutego 2001 r. Zauważył, że przed tym dniem, gdy przedmiotem darowizny było gospodarstwo rolne, przy obliczeniu zachowku z gospodarstwa rolnego oraz zliczaniu darowizn należało badać, czy obdarowany spełniał przesłanki wymagane do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

B.W.

*

teza oficjalna

Podwyższenie ryczałtu przez zasądzenie wyższej kwoty od umówionej (art. 632 § 2 k.c.) dotyczy również wynagrodzenia podwykonawcy, za które solidarną odpowiedzialność z wykonawcą ponosi inwestor (art. 647¹ § 5 k.c.).

teza opublikowana w „Państwie i Prawie”

Zastrzeżenia inwestora do umowy pomiędzy wykonawcą budowy a podwykonawcą robót budowlanych (art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c.) muszą dotyczyć istotnych kwestii umownych.

(wyrok z dnia 21 sierpnia 2014 r., IV CSK 733/13, M. Wysocka, A. Górski, B. Ustjanicz, niepubl.)

Glosa

Przemysław Drapały, Państwo i Prawo 2016, nr 7, s. 123

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podkreślił praktyczne znaczenie komentowanego orzeczenia. Sformułował przekonanie, że istotna jest zwłaszcza wykładnia (jednostronnego) oświadczenia inwestora na podstawie kryteriów określonych

w art. 65 § 1 k.c. Zaaprobował pogląd, że ze względu na doniosłe skutki dla sytuacji prawnej inwestora sprzeciw – stanowiący odmowę zgody osoby trzeciej (art. 63 k.c.) – powinien zostać ujawniony w sposób wyraźny. Podkreślił, że inwestor jest uprawniony do zgłoszenia na podstawie art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. sprzeciwu lub zastrzeżeń wobec umowy zawieranej między wykonawcą a podwykonawcą tylko wówczas, gdy zakwestionowanie elementów tej umowy wpływających na zakres odpowiedzialności solidarnej z art. 647¹ § 5 k.c. jest odpowiednio umotywowane. Za Sądem Najwyższym zwrócił też uwagę na sprzeczność między zgłoszonym przez inwestorem sprzeciwem wobec umowy wykonawcy z podwykonawcą a późniejszym zachowaniem inwestora polegającym na dorozumianej akceptacji wykonywania prac przez tego podwykonawcę. Uznał za trafne spostrzeżenie, że w razie podejmowania przez inwestora czynności wskazujących na akceptowanie realizowania inwestycji przez podwykonawcę, okoliczności konkretnej sprawy mogą prowadzić do uznania, iż mimo zgłoszenia zastrzeżeń zgoda inwestora wyrażona została w sposób dorozumiany. Zgadza się, że zgoda inwestora delimituje jego odpowiedzialność jedynie do wysokości wynagrodzenia przewidzianego w umowie między wykonawcą a podwykonawcą, glosator zastrzegł, iż w przypadku nadzwyczajnej zmiany stosunków koszt wykonania obiektu budowlanego wzrasta do rozmiarów skutkujących poniesieniem przez wykonawcę rażącej straty, przy czym roszczenie o zmianę wysokości wynagrodzenia służy przywróceniu ekwiwalentności świadczeń w zmienionych okolicznościach.

Zdaniem glosatora, komentowane orzeczenie wyraża aprobatę dla prezentowanego w doktrynie trafnego poglądu kwalifikującego zarówno zdarzenia o charakterze powszechnym, jak i zdarzenia nadzwyczajne dotyczące indywidualnej sytuacji stron oznaczonego stosunku zobowiązaniowego jako nadzwyczajną zmianę stosunków (art. 357¹ i art. 632 § 2 k.c.), gdyż nie ma dostatecznych podstaw normatywnych i systemowych dla formułowania rygorystycznego wymagania powszechności zmian w ramach stosowania klauzuli *rebus sic stantibus*, prowadzącego do znacznego ograniczenia zakresu jej stosowania. Nadzwyczajny charakter zdarzenia nie oznacza bowiem jego powszechności.

Wyrok został omówiony także przez P. Popardowskiego w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2015, nr 2, s. 12).

M.M.

*

Członek organu osoby prawnej w zasadzie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu, w którym została przewidziana dla tej osoby jakakolwiek korzyść. Podobnie w zasadzie może być świadkiem przy sporządzeniu testamentu członek korporacyjnej osoby prawnej, dla której została przewidziana korzyść w testamencie.

(postanowienie z dnia 16 października 2014 r., III CSK 301/13, K. Pietrzykowski, W. Katner, I. Koper, OSP 2015, nr 12, poz. 117)

Glosa

Michała Niedośpiała, Palestra 2017, nr 4, s. 100

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator stwierdził, że świadkami testamentu nie mogą być członkowie organu osoby prawnej ani wspólnicy (akcjonariusze) przy testamencie na rzecz tej osoby prawnej lub tej spółki. Mogą być nimi osoby reprezentujące osobę prawną, np. pełnomocnicy, prokurenci, przedstawiciele ustawowi niebędący jednocześnie członkami organów osoby prawnej. Inaczej rzecz ujmując, autor uznał, że art. 956 i 967 k.c. mają w drodze analogii zastosowanie do osoby fizycznej będącej organem osoby prawnej, a także w drodze analogii art. 84 Prawa o notariacie i art. 24 § 1 pkt 7 k.p.c. mają zastosowanie do osoby fizycznej będącej osobą urzędową powołaną do sporządzenia testamentu alograficznego – w przypadku przysporzenia w testamencie na rzecz tej osoby prawnej.

Zdaniem glosatora, te same motywy (ochrona bezinteresowności świadka) tkwią u podstaw art. 957 k.c., zarówno na tle osób fizycznych, jak i prawnych.

Głosę krytyczną opracowali także: P. Księżak i K. Duszyńska-Misarko (OSP 2015, nr 12, poz. 117).

M.M.

Brak jakichkolwiek podstaw, aby sprawy związane z zatrzymaniem przez zamawiającego wadium wyłączyć spod regulacji ustawy Prawo zamówień publicznych. Wobec tego zgodnie z art. 198a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 907 ze zm.) dopiero po wydaniu orzeczenia przez Krajową Izbę Odwoławczą, powstaje właściwość sądu powszechnego.

(postanowienie z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 115/14, J. Górski, J. Frąckowiak, E. Fijałkowska, Glosa 2017, nr 2, s. 31)

Glosa

Konrada Różowicza, Studia Prawa Publicznego 2016, nr 2, s. 169

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator zaaprobował pogląd, że zważając na charakter prawny wadium, jego wniesienie stanowi element postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, gdyż umożliwia branie udziału w takim postępowaniu i stanowi jego instytucję. Zastrzegł jednak, że czynność wnoszenia wadium nie jest tożsama z jej zwrotem.

Zdaniem komentatora, Sąd Najwyższy błędnie ocenił charakter ukształtowanego przez ustawodawcę hybrydowego postępowania skargowo-odwoławczego, czego konsekwencją było przyjęcie, że wszelkie sprawy, jakkolwiek związane z procesem udzielenia zamówienia, należą w pierwszej instancji do kognicji Krajowej Izby Odwoławczej. Autor stwierdził, że w świetle obowiązujących przepisów Krajowa Izba Odwoławcza nie ma kompetencji do orzekania w sprawie zatrzymania wadium oraz zasądzenia jego wartości na rzecz wykonawcy. Uznał, że w ramach postępowania odwoławczego nie jest możliwe dochodzenie tych roszczeń; jest to możliwe wyłącznie przed sądem powszechnym.

Komentator zaaprobował pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., IV CSK 291/13 (PZP 2014, nr 4, s. 88), że sprawa o zwrot wadium zatrzymanego przez zamawiającego jest sprawą cywilną w sensie materialnoprawnym i formalnym.

M.M.

W umowie ustanawiającej użytkowanie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest dopuszczalne ograniczenie zakresu użytkowania przez wyłączenie uprawnienia użytkownika do pobierania pożytków.

(wyrok z dnia 6 listopada 2014 r., II CSK 53/14, A. Górski, K. Pietrzykowski, SSA B. Trębska, OSNC 2015, nr 10, poz. 125, BSN 2015, nr 1, s. 10; OSP 2016, nr 7-8, poz. 63; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2015, nr 1, s. 234; NPN 2015, nr 1, s. 89; MPH 2015, nr 3, s. 37)

Glosa

Jacka Kraussa, Glosa 2017, nr 2, s. 50

Glosa jest krytyczna.

Glosator negatywnie ocenił możliwość wyłączenia uprawnienia użytkownika do pobierania pożytków jako sposób ograniczenia zakresu użytkowania. Narusza to, w ocenie autora glosy, istotę prawa użytkowania i jest przez to nieważne. Użytkowanie prawa, którym w przedmiotowej sprawie jest udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, nie pozwala, zdaniem glosatora, na tak dalece idącą modyfikację użytkowania, która przez odpowiednie stosowanie do użytkowania praw prowadziłaby do pozbawienia użytkowania jego cechy konstytutywnej obejmującej pobieranie pożytków. Glosator nie podzielił rozumowania Sądu Najwyższego, że przy braku pożytków naturalnych można wyłączyć pożytki cywilne w całości, co pozwala na wyłączenie pożytków w ogóle.

Sąd Najwyższy, jak podkreślił glosator, nie zważył na samodzielną kategorię pożytków prawa (art. 54 k.c.), postrzeganych jako odmienny rodzaj pożytków, próbując, jak stwierdził glosator, ułatwić sobie rozumowanie co do dopuszczalności wyłączenia pożytków w ogóle. Taki zabieg jest, zdaniem autora glosy, nieakceptowalny. Glosator poddał krytyce rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, który swoim orzeczeniem dopuścił jedynie rozporządzenie prawem głosu jako użytkowanie udziału, uznając ważność takiej umowy i zarazem nie uznał konstytutywnej cechy użytkowania – prawa pobierania pożytków, której to cechy umowa użytkowania udziałów była pozbawiona.

W konsekwencji glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy orzekł o ważności umowy, która była umową nieważną, nie będąc w istocie ustano-

wieniem użytkowania udziału, gdyż nie przyznawała prawa do pobierania pożytków.

Glosy aprobujące do wyroku opracowali: K. Szczepańska (Pał. 2015, nr 5–6, s. 176) oraz P. Księżak (OSP 2016, nr 7–8, poz. 63).

P.G.

*

W sytuacji gdy szkoda pozostaje w związku ze zgodnym z prawem zachowaniem osoby prawnej, która ma określony budżet i obowiązek wykonywania świadczeń zdrowotnych na rzecz innych osób, brak podstaw, aby nawet w drodze analogii można było zastosować art. 417² k.c.

(wyrok z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 141/14, J. Fraćkowiak, J. Górowski, E. Fijałkowska, niepubl.)

Glosa

Jana Ciechorskiego, Prawo i Medycyna 2017 nr 1, s. 122

Glosator nie zaaprobował stanowiska uznającego za przesłankę negatywną odpowiedzialności na zasadzie słuszności posiadania własnego budżetu i obowiązku wykonywania świadczeń zdrowotnych przez osobę prawną (samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej). Wskazał na brak wystarczających podstaw prawnych do formułowania kategorycznej tezy, że podmiot leczniczy nigdy nie wykonuje czynności z zakresu władztwa publicznego.

Podkreślił, że jeżeli określoność budżetu osoby prawnej miałaby walor wyłączający z zakresu podmiotowego art. 417² k.c. to żadna z osób prawnych nie ponosiłaby odpowiedzialności na tej podstawie, albowiem każdy z tych podmiotów ma określony budżet. W konsekwencji art. 417² k.c., odwołujący się przez przesłankę wykonywania władzy publicznej do dyspozycji art. 417 k.c., byłby bez znaczenia prawnego dla tej części zakresu podmiotowego z uwagi na całkowity brak możliwości jego zastosowania.

Reasumując, zaakceptował rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Najwyższy, jednak nie zaaprobował twierdzeń zawartych w uzasadnieniu.

M.S.L.

Niedopuszczalny jest wpis do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym jednego prokurenta z zastrzeżeniem, że może on działać tylko łącznie z członkiem zarządu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 stycznia 2015 r., III CZP 34/14, T. Ereciński, J. Frąckowiak, A. Kozłowska, Z. Kwaśniewski, B. Mysza, K. Strzelczyk, M. Wysocka, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 80; BSN 2015, nr 1, s. 8; OSP 2015, nr 10, poz. 92; Glosa 2015, nr 4, s. 17; Rej. 2015, nr 2, s. 165; NPN 2015, nr 1, s. 88; MoP 2015, nr 4, s. 172; MPH 2015, nr 1, s. 33; Glosa 2016, nr 1, s. 10; Prok. i Pr. 2016, nr 6, wkładka, poz. 44)

Glosa

Jarosława Grykiela, Państwo i Prawo 2016, nr 12, s. 128

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Zdaniem autora glosy, główna teza uchwały wyłączająca możliwość udzielenia prokury łącznej niewłaściwej zasługuje na aprobatę, jednak jej uzasadnienie jest niedostateczne i zawiera nietrafne twierdzenia dotyczące kwestii pobocznych. Glosator w szczególności nie zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że udzielenie prokury członkowi zarządu lub wspólnikowi uprawnionemu do reprezentacji spółki jest całkowicie niedopuszczalne. Podkreślił, że ograniczenie możliwości udzielenia prokury członkowi zarządu nie wynika z żadnego z obowiązujących przepisów. W ocenie autora, wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu uchwały, udzielenie prokury członkowi zarządu wcale nie narusza zasad odpowiedzialności członka zarządu. Pozostaje on w zarządzie i ponosi odpowiedzialność względem spółki i osób trzecich na takich samych zasadach jak pozostali członkowie zarządu, którym prokury nie udzielono. Ponadto, zdaniem glosatora, argumenty powołane przez Sąd Najwyższy w omawianej uchwale dotyczą w zasadzie każdego rodzaju pełnomocnictwa, co stawia pod znakiem zapytania dotychczasowy dorobek orzecniczy Sądu Najwyższego, w ramach którego wyraźnie dopuszczono możliwość udzielenia członkowi zarządu co najmniej pełnomocnictwa do poszczególnych czynności oraz pełnomocnictwa rodzajowego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 68/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 82, i z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CZP 17/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 17).

Glosator poddał także krytyce twierdzenia Sądu Najwyższego dotyczące charakteru umocowania prokurenta działającego w ramach reprezentacji łącznej mieszanej. Jego zdaniem, wiele racji przemawia za twierdzeniem, że osoby występujące w ramach reprezentacji łącznej mieszanej zachowują swój dotychczasowy status oraz zakres umocowania. W przypadku współdziałania członka zarządu z prokurentem taki zespół osób może skutecznie reprezentować spółkę jedynie w granicach węższego umocowania określonego przepisami o prokurze. W ocenie autora, w omawianej uchwale Sąd Najwyższy zdaje się bez jakiegokolwiek uzasadnienia zrównywać zakres umocowania prokurenta działającego w ramach reprezentacji łącznej mieszanej z zakresem umocowania członka zarządu.

Glosy do uchwały opracowali również: B. Kozłowska-Chyła (R.Pr. 2015, nr 2, Zeszyty Naukowe, s. 122), A. Karczmarek (R.Pr. 2015, nr 3, Zeszyty Naukowe, s. 207), W. Jurcewicz (Glosa 2015, nr 4, s. 17), A. Opalski i A.W. Wiśniewski (OSP 2015, nr 10, poz. 92), A. Kidyba (Glosa 2016, nr 1, s. 18), P. Kędzierski (MoP 2016, nr 5, s. 269), M. Drozdowicz (PZP 2016, nr 2, s. 88), G. Pawłowski (Glosa 2017, nr 1, s. 46). Omówili ją także: M. Strus-Wołos w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2015, nr 3–4, s. 173), T. Szczurowski w opracowaniu „Niedopuszczalność prokury łącznej niewłaściwej” (MoP 2015, nr 21, s. 1129) i w „Przeglądzie orzecznictwa Sądu Najwyższego w roku 2015” (PUG 2016, nr 3, s. 29), P. Popardowski w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2016, nr 1, s. 10), M. Romanowski w felietonie „Myślę więc jestem – czyli o wkładzie Kartezjusza w instytucję prokury mieszanej” (MoPH 2015, nr 4, s. 45), K. Szczepańska w opracowaniu „Prokura łączna niewłaściwa w spółkach kapitałowych” (PPH 2016, nr 6, s. 19) oraz G. Jędrejek, „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa”, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 224. Krótki komentarz do uchwały jest dziełem D. Dworka i P. Frelaka (MoP 2016, nr 18, dodatek, s. 12).

A.D.

*

Wykonanie przez przedsiębiorcę za gminę obowiązku wynikającego z art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorzą-

dzie gminnym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.) może być uznane za prowadzenie bez zlecenia spraw tej gminy (art. 752 k.c.).

*(wyrok z dnia 20 lutego 2015 r., V CSK 330/14, K. Strzelczyk, M. Ba-
czyk, M. Szulc, OSNC 2016, nr 2, poz. 24; BSN 2015, nr 5, s. 15)*

Glosa

Marcina Drewka, *Studia Iuridica Toruniensia* 2016, tom 18, s. 185

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zauważył, że w glosowanym wyroku została poruszona problematyka zastosowania instytucji cywilnoprawnych w zakresie wykonywania obowiązków wynikających z norm prawa publicznego. Sąd Najwyższy przyjął, że wykonanie przez przedsiębiorcę za gminę określonego obowiązku ustawowego może być uznane za prowadzenie bez zlecenia jej sprawy i odniósł się również do istotnej – z punktu widzenia stosowania przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia – kwestii należytego wykonania obowiązku zawiadomienia osoby zainteresowanej.

Zdaniem glosatora, opowiedzenie się przez Sąd Najwyższy za dopuszczalnością zastosowania art. 752 i nast. k.c. w sytuacji, w której przedsiębiorca wykonuje za gminę określone jej obowiązki ustawowe nie sprzeciwia się przepisom o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia w ogólności i konstrukcja ta nie narusza również zasad ogólnych prawa cywilnego, czy prawa publicznego.

Autor zaakcentował, że zakres czynności, względem których zastosować można art. 752 i nast. k.c., jest co do zasady nieograniczony, a limitowany jest głównie przez kryterium korzyści osoby zainteresowanej oraz jej wolę. Jego zdaniem, stanowisko Sądu Najwyższego wspierają też argumenty natury aksjologicznej. Glosator wskazał, że wyrażony w tym wyroku pogląd jest trafny także z tego względu, iż nie prowadzi do wykreowania tytułu prawnego dla podmiotu prywatnego, który pozwałaby mu na dowolną ingerencję w sferę interesów gminy. Zauważył, że same przepisy administracyjne nakazują niekiedy stosować do pewnych sfer normatywnych przez prawo publiczne instytucję ujętą w art. 752 i nast. k.c.

Autor, omawiając przesłanki zastosowania instytucji prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, podkreślił, że przesłanki te oraz przyjęty w doktrynie, jak i w orzecznictwie sposób ich wykładni stanowią bardzo silną gwarancję należytej ochrony interesu osoby zainteresowanej.

Glosator – odnosząc się do kwestii należytego wykonania obowiązku zawiadomienia osoby zainteresowanej – podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym jako czynność zawiadomienia, obciążającą *negotiorum gestora*, można zakwalifikować wystawienie faktur za dokonane działania. Autor podkreślił, że celem zawiadomienia jest zapewnienie należytej ochrony interesów osoby zainteresowanej przez umożliwienie wyrażenia opinii np. zgłoszenia sprzeciwu.

K.G.

*

Brak przyczyny prawnej umowy przedwstępnej powoduje niepowstanie (ustanie) obowiązku wynikającego z gwarancji zawarcia umowy przyrzeczonej.

(wyrok z dnia 6 marca 2015 r., III CSK 155/14, M. Romańska, A. Owczarek, D. Zawistowski, OSNC 2016, nr 3, poz. 33; BSN 2015, nr 8, s. 9; OSP 2016, nr 11, poz. 108)

Glosa

Jacka Jastrzębskiego, Glosa 2017, nr 2, s. 39

Glosa jest częściowo krytyczna.

W ocenie glosatora, specyficzne reguły dla umowy przedwstępnej odnoszą się jedynie do tych zobowiązań i świadczeń, które są właściwe dla umowy przedwstępnej, tj. zobowiązania do zawarcia oznaczonej umowy i charakterystycznych świadczeń polegających na złożeniu określonego oświadczenia woli i ewentualnie skutków naruszenia tego zobowiązania. Autor krytycznie ocenił zarówno potencjalne konsekwencje zapatrywania wyrażonego w tezie komentowanego orzeczenia, jak i zawarte w jego uzasadnieniu sformułowanie, że „w razie braku bądź upadku przyczyny prawnej umowy przedwstępnej, która jest zapożyczona z umowy przyrzeczonej, nie powstają bądź

ustają obowiązki wynikające z zabezpieczeń zawarcia umowy przyrzeczonej”. Zdaniem glosatora, stwierdzenie to odnosi się do sytuacji, w której umowa przyrzeczona nie zostaje zawarta i upada „zapóżyczona” przyczyna prawna umowy przedwstępnej, prowadząc do ustania zobowiązań z niej wynikających. W konsekwencji komentator sceptycznie ocenił tezę komentowanego orzeczenia, że „brak przyczyny prawnej umowy przedwstępnej powoduje niepowstanie (ustanie) obowiązku wynikającego z gwarancji zawarcia umowy przyrzeczonej”. Jego zdaniem, teza ta stwarza ryzyko, że w razie braku przyczyny prawnej umowy przedwstępnej niedojście do skutku umowy przyrzeczonej oznaczałoby upadek zobowiązania wynikającego z gwarancji jej zawarcia. Jest to oczywiście sprzeczne z celem gwarancji. Sensem gwarancji zawarcia umowy przyrzeczonej jest właśnie zabezpieczenie strony na okoliczność jej niezawarcia. Zarazem teza o upadku takiej gwarancji w razie niezawarcia umowy przyrzeczonej nie ma żadnych podstaw normatywnych ani aksjologicznych.

Glosator skrytykował również pogląd, że „istotą gwarancji jest udział osoby trzeciej w stosunku do stron umowy podstawowej (gwaranta)”. Wydaje się, jak zauważył, że upatrywanie istoty gwarancji w udziale osoby trzeciej popada w sprzeczność z trafnym stwierdzeniem Sądu Najwyższego zawartym w uzasadnieniu, dzielającym pogląd o zasadniczej swobodzie kształtowania umów gwarancyjnych przy wskazaniu, że w prawie polskim jest dopuszczalne zawieranie umów gwarancyjnych pokrywających inne ryzyko niż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, ale jego granice powinny być wyraźnie sprecyzowane w umowie.

Następnie glosator zwrócił uwagę, że krytycznego komentarza wymaga dążenie do poszukiwania „stosunku podstawowego” dla klauzuli gwarancyjnej. Zdaniem glosatora, uwagi Sądu Najwyższego uszło to, że w przypadku gwarancji, która nie odnosi się do spełnienia świadczenia przez osobę trzecią, z założenia bezprzedmiotowe jest poszukiwanie tzw. stosunku podstawowego, którego w takim wypadku po prostu nie ma. Co więcej, na tym polega, w ocenie glosatora, specyfika i przydatność gwarancji, że można nią objąć zdarzenia, których wystąpienia nie można uczynić przedmiotem stosunku obligacyjnego, np. dlatego, że pozostają poza zakresem mocy sprawczej stron.

Głosę częściowo aprobującą opracował A. Szlęzak (OSP 2016, nr 11, poz. 108). Głosowany wyrok został omówiony przez M. Bączyka w „Przełądzie orzecznictwa” (M.Pr.Bank 2016, nr 2, s. 38).

P.G.

*

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24) samoistna choroba psychiczna uczestnika postępowania nie daje podstawy do zakwalifikowania go do kategorii osób stwarzających zagrożenie w rozumieniu tej ustawy.

(wyrok z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 825/14, A. Górski, M. Bączyk, I. Koper, niepubl.)

Glosa

Jana Ciechorskiego, Prawo i Medycyna 2016, nr 3, s. 151

Glosator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące zakresu podmiotowego ustawy o sposobie postępowania wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Zaznaczył, że określenie osoby z zaburzeniami psychicznymi zostało sformułowane na potrzeby konkretnej ustawy i tym samym nie może być rozszerzane na cały system prawny, niebędący „genetycznie” związany z ustawą o ochronie zdrowia psychicznego.

M.S.L.

*

teza oficjalna

Przewidziany w art. 110 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyj-

nych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) termin wymagalności i przedawnienia roszczeń Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego przeciwko rolnikowi, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, o zwrot spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów nie ma zastosowania do roszczeń, które uległy przedawnieniu przed dniem wejścia w życie ustawy także wtedy, gdy w tym dniu toczyła się sprawa z powództwa poszkodowanego przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu.

teza opublikowana w „Glosie”

Wydłużenie terminu przedawnienia w art. 442 § 2 k.c. (obecnie art. 442¹ § 2 k.c.) dotyczy zarówno roszczenia odszkodowawczego kierowanego przeciwko sprawcy szkody, jak i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej cudzym czynem niedozwolonym, będącym zbrodnią lub występkiem. Niemniej należy odróżnić sytuację, w której równolegle obok sprawcy szkody za jego (cudzy) czyn odpowiada inna osoba, od takiej, w której, oprócz sprawcy, odpowiada inna osoba zarówno za czyn cudzy, jak i za czyn własny. Tożsamość zdarzenia prawnego, powodującego powstanie szkody, skutkuje (...) tym, że roszczenia odszkodowawcze wobec sprawcy przestępstwa i osoby odpowiedzialnej deliktowo za cudzy czyn przestępczy przedawniają się w jednym wydłużonym terminie. Takiej tożsamości brak, jeżeli źródłem szkody jest delikt własny pozwanego, niebędący jednocześnie jego przestępstwem.

(wyrok z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 488/14, A. Owczarek, W. Katner, M. Kocon, OSNC-ZD 2016, nr D, poz. 64; BSN 2015, nr 10, s. 10)

Glosa

Jakuba Horocha, Glosa 2017, nr 2, s. 58

Glosa jest zasadniczo aprobująca.

Sąd Najwyższy uznał, że dłuższy okres przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, o którym mowa w art. 442¹ § 2 k.c., ma zastosowanie do roszczeń kierowanych wobec podmiotu niebędącego sprawcą prze-

stępstwa wtedy, gdy bezpośrednio z przepisu wynika, że jedną z przesłanek jego własnej odpowiedzialności deliktowej jest czyn niedozwolony innej osoby, będący przestępstwem. W ocenie glosatora, jest to stanowisko zasługujące na aprobatę. Autor glosy nie zaaprobował jednak tezy Sądu Najwyższego, że gdy osoba odpowiedzialna na zasadzie ryzyka za zawiniony czyn cudzy odpowiada w danej sytuacji również za czyn własny, który już nie ma charakteru przestępczego, to wtedy zastosowanie ma jedynie krótszy okres przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c.

Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że przedłużony okres przedawnienia roszczeń wywodzonych z deliktów ma zastosowanie nie tylko do osoby, która dopuściła się czynu niedozwolonego, będącego jednocześnie przestępstwem, lecz także podmiotu ponoszącego odpowiedzialność za ten czyn. Przepis art. 442¹ § 2 k.c. postuluje się pojęciem „osoba odpowiedzialna”. Jest to kategoria podmiotowa szersza niż kategoria „sprawca”, zawierająca w sobie także grono osób ponoszących odpowiedzialność za cudze czyny. Wkładania literalna tego przepisu, spójna z jego wykładnią systemową, decyduje, że dłuższy, dwudziestoletni okres przedawnienia roszczeń znajdzie zastosowanie nie tylko do roszczeń odszkodowawczych wobec samego sprawcy, lecz również do roszczeń wobec osób, które ponoszą odpowiedzialność za czyny sprawcy.

Zdaniem autora glosy, nie jest natomiast zasadna teza, że gdy dana osoba ponosi odpowiedzialność za zdarzenie prawne jak za czyn własny, to wtedy zostaje wyłączona jej odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za zawiniony czyn cudzy, co w sytuacji, w której czyn własny tej osoby nie ma charakteru przestępczego, skutkuje brakiem zastosowania do jej odpowiedzialności dłuższego okresu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych.

P.G.

*

Uchwała walnego zgromadzenia spółki kapitałowej w przedmiocie niepowołania do składu rady nadzorczej pracowników wybranych na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia

1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 747) może być zaskarżona na podstawie art. 422 k.s.h.

(wyrok z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 592/14, D. Dończyk, M. Szulc, K. Weitz, OSNC 2016, nr 5, poz. 65; OSP 2017, nr 6, poz. 59; BSN 2015, nr 10, s. 11)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2017, nr 6, poz. 59

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Komentator zgodził się z główną tezą uzasadnienia, że uchwała o treści negatywnej może być zaskarżona na podstawie art. 422 k.s.h., jednak skrytykował rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego dotyczące charakteru prawnego aktu pracowniczego wyboru członków rady nadzorczej i zarzucił mu dysfunkcjonalność. Autor podjął próbę przekonania, że wybór przez pracowników członków rady nadzorczej na podstawie art. 12 i 14 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji jest aktem o charakterze konstytutywnym, a nie jedynie pierwszym etapem kształtowania składu organu nadzorczego. Powołał się w tym względzie na poglądy większości przedstawicieli doktryny. Ponadto, zdaniem autora, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie zapadła uchwała negatywna, czyli uchwała o niepowołaniu do rady nadzorczej przedstawicieli pracowników, ponieważ uchwała o takiej treści nie była przedmiotem głosowania.

Krytyczne glosy opracowali: B. Gliniecki (Glosa 2016, nr 2, s. 26) oraz J. Majcher i K. Jasiński (R.Pr., Zeszyty Naukowe 2016, nr 2, s. 155), komentarzem zaś opatrzyli: D. Staszewski i M. Jasiński (MoP 2016, nr 18, dodatek, s. 22).

M.M.

*

Członek zarządu odpowiada za te zobowiązania, które powstały w okresie sprawowania przez niego funkcji, w tym za zobowiązania powstałe także dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz już po ogłoszeniu upadłości.

Jednakże odpowiedzialność ta może dotyczyć tylko tych zobowiązań, które są wynikiem sprawowania przez niego funkcji. Celem regulacji zawartej w art. 299 § 1 k.s.h. jest bowiem sankcjonowanie takiego braku należytej staranności w sprawowaniu funkcji w organie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który doprowadził do niezaspokojenia wierzycieli spółki.

(wyrok z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 485/15, M. Romańska, K. Pietrzykowski, J. Kaspryszyn, niepubl.)

Glosa

Roberta Stefanickiego, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2017, nr 1, s. 155

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podkreślił, że art. 299 k.s.h. wprowadza surową odpowiedzialność członków zarządu na wypadek bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Względy celowościowe i systemowe przemawiają za podniesieniem funkcji zabezpieczającej interes wierzycieli regulacji zawartej w art. 299 k.s.h.

Zdaniem glosatora, nie można pominąć tego, że osobista odpowiedzialność wskazanych podmiotów stanowi w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wyjątek od zasady, nie może zatem podlegać wykładni rozszerzającej. Zakreślenie granic suwerenności zarządzających w podejmowaniu dyskrecjonalnych decyzji staje się instrumentem chroniącym zarządzających przed odpowiedzialnością, jeżeli podejmowali decyzję profesjonalnie, z należyłą starannością, w dobrej wierze, w najlepiej pojętym interesie spółki oraz na podstawie informacji zebranych w takim zakresie, w jakim można rozsądnie oczekiwać w danych okolicznościach.

S.J.

*

Przepisów art. 82 i 83 w związku z art. 67 § 1 i art. 103 k.s.h. nie stosuje się do rozwiązywania spółki komandytowej bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego.

(postanowienie z dnia 5 maja 2016 r., II CSK 573/15, K. Pietrzykowski, B. Ustjanicz, M. Kocon, niepubl.)

Glosa

Anny Grzywińskiej-Okoń, Glosa 2017, nr 2, s. 64

Glosa jest aprobująca.

Glosowane orzeczenie Sądu Najwyższego odnosi się do wątpliwości, które dotyczą wykładni przepisów dotyczących rozwiązania spółki osobowej bez przeprowadzenia likwidacji. Zgodnie z art. 67 k.s.h., w przypadkach określonych w kodeksie spółek handlowych należy przeprowadzić likwidację, chyba że wspólnicy uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki. Ustawodawca nie określił jednak procedury, według której miałyby się toczyć postępowanie ukierunkowane na zakończenie działalności spółki. W efekcie w orzecznictwie pojawiły się poglądy, że do takiego postępowania należy stosować art. 82 i 83 k.s.h., przewidujące obowiązek rozliczenia się ze wspólnikami i wierzycielami spółki osobowej w przypadku jej likwidacji. W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przedstawił argumenty, które przemawiają za brakiem obowiązku stosowania przytoczonych przepisów dotyczących likwidacji spółki osobowej do rozwiązania spółki osobowej bez przeprowadzenia likwidacji.

Zagadnieniem, które rozważał Sąd Najwyższy, jest także stosowanie przepisów dotyczących likwidacji spółki komandytowej do procedury rozwiązania spółki bez przeprowadzenia likwidacji, w tym w szczególności art. 82 k.s.h. W związku z literalną wykładnią przepisów kodeksu spółek handlowych brak podstaw, aby wymagać od wspólników spółki osobowej wcześniejszego spłacenia wierzycieli. Taka interpretacja powodowałaby, w ocenie Sądu Najwyższego, że wierzyciele byłiby traktowani jako uprzywilejowani uczestnicy obrotu, a ochrona ich interesów miałaby prymat nad ochroną interesów wspólników spółki, co nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w przepisach kodeksu.

Glosatorka zaaprobowwała pogląd, że w rozpoznanej sprawie sąd rejonowy nie mógł uzależnić wykreślenia spółki z rejestru przedsiębiorców w wyniku podjęcia uchwały o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia likwidacji od rozliczenia się z wierzycielami spółki podlegającej rozwiązaniu.

P.G.

teza oficjalna

Nieposiadanie w toku procesu zarządu przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością będącą komplementariuszem uprawnionym do reprezentowania pozwanej spółki komandytowej (art. 117 k.s.h.) nie daje podstaw do stwierdzenia braku należytej reprezentacji pozwanej spółki komandytowej i orzeczenia na tej podstawie przez sąd odwoławczy o nieważności postępowania (art 379 pkt 2 k.p.c.) ze skutkami określonymi w art. 386 § 2 k.p.c., gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma prokurenta, który ustanowił pełnomocnika procesowego reprezentującego w toku postępowania pozwaną spółkę komandytową. Interesy które chroni art. 379 pkt 2 k.p.c., są w takim przypadku zabezpieczone przez działanie prokurenta i ustanowionego przez niego dla pozwanej spółki komandytowej pełnomocnika procesowego.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

Jeżeli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością będąca komplementariuszem ma jednego lub więcej prokurentów, to zgodnie z art. 117 k.s.h., w imieniu spółki komandytowej w ramach jej reprezentacji przez tego komplementariusza mogą działać nie tylko członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale i – jeżeli ma zastosowanie art. 205 § 1 k.s.h. – członek zarządu i prokurent, jak też prokurent (w przypadku prokury oddzielnej) lub dwóch bądź więcej prokurentów (w przypadku prokury łącznej).

(postanowienie z dnia 16 czerwca 2016 r., V CZ 26/16, A. Piotrowska, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, niepubl.)

Glosa

Jarosława Grykiela, Monitor Prawniczy 2017, nr 13, s. 716

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że przedstawiony przez Sąd Najwyższy pogląd, iż spółkę komandytową może reprezentować prokurent jej komplementa-

riusza, jest dyskusyjny, gdyż istnieje co najmniej kilka argumentów podważających trafność tej tezy.

Zdaniem glosatora, wykonywanie kompetencji wspólnika spółki osobowej, zwłaszcza w zakresie reprezentacji spółki, wymaga osobistego działania. Nie można zatem przenieść tej kompetencji na osoby trzecie ani dokonać jej substytucji, polegającej na upoważnieniu osoby trzeciej do wykonywania kompetencji wspólnika w zakresie reprezentacji spółki. Reguła ta ma zastosowanie do każdej spółki osobowej. Nawet najszerszej rozumiane przedstawicielstwo, a zwłaszcza pełnomocnictwo, nie jest stosunkiem przechodnim. Przy ustanawianiu substytutu należy wyraźnie wskazać, że udzielane mu umocowanie dotyczy działania w imieniu mocodawcy, a nie w imieniu osoby udzielającej substytucji, substytut bowiem staje się pełnomocnikiem mocodawcy, nie zaś pełnomocnikiem pełnomocnika głównego.

Autor wskazał również, że przyznanie prokurentowi komplementariusza kompetencji do reprezentowania spółki komandytowej zacięłoby różnice pomiędzy prokurentem spółki komandytowej a prokurentem komplementariusza. Do reprezentacji spółki komandytowej umocowany jest komplementariusz, a w ramach konstrukcji szeroko pojmowanego pełnomocnictwa – prokurent spółki komandytowej oraz inni pełnomocnicy ustanowieni przez spółkę komandytową. Tymczasem prokurenci lub inni pełnomocnicy komplementariusza mają umocowanie wyłącznie do działania w jego imieniu, a nie w imieniu spółki komandytowej, nie są zatem pełnomocnikami spółki komandytowej.

Według glosatora, dopuszczenie reprezentacji spółki komandytowej przez prokurenta jej komplementariusza mogłoby istotnie naruszać interesy wspólników spółki komandytowej. Do ustanowienia prokury przez spółkę komandytową konieczna jest zgoda wszystkich wspólników mających prawo prowadzenia spraw spółki natomiast ustanowienie prokury przez komplementariusza pozostaje już wyłącznie w gestii tego wspólnika. Gdyby zatem komplementariusz nie uzyskał zgody pozostałych wspólników na ustanowienie prokury w spółce komandytowej, mógłby osiągnąć ten sam rezultat ustanawiając własnego prokurenta, a następnie wykorzystać tego prokurenta do działania w swoim imieniu przy reprezentowaniu spółki komandytowej.

R.N.

Darowizna udziału we współwłasności rzeczy ruchomej przez jednego z dwóch współwłaścicieli na rzecz drugiego powoduje – jeżeli umowa darowizny nie stanowi inaczej – przejście na obdarowanego uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży, na podstawie której doszło do nabycia współwłasności rzeczy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 października 2016 r., III CZP 5/16, D. Zawistowski, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, A. Owczarek, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, M. Wysocka, OSNC 2017, nr 3, poz. 26; BSN 2016, nr 10, s. 6; MoP 2016, nr 22, s. 1180; Rej. 2016, nr 11, s. 133)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Palestra 2017, nr 5, s. 101

Autor uznał komentowane orzeczenie za kontrowersyjne. Stwierdził, że nie zakończy ono sporów co do dopuszczalności przejścia spornego uprawnienia na inny podmiot niż pierwotnie będący stroną umowy sprzedaży. Zastosowanie przelewu *per facta concludentia* wzbudziło duże wątpliwości komentatora w świetle kształtującego charakteru ustawowego prawa odstąpienia.

Glosator rozważał sytuację, w której obdarowanym może zostać osoba trzecia. W związku z tym zadał pytanie, czy i w tym przypadku należy opowiedzieć się za konkludentną cesją uprawnienia o odstąpieniu od umowy. Zarzucił, że zaprezentowana sytuacja stwarza również zbyt daleko idące pole do wyznaczania nieczytelnych granic dla samych podmiotów. Autora nie przekonały także argumenty odróżniające skutki zbycia rzeczy od charakteru prawnego przysporzenia. Jego zdaniem, dopuszczalności skorzystania z praw zbywcy nie powinien determinować zakres jego odpowiedzialności względem nabywcy. Wątpliwa jest także sama dopuszczalność zastosowania jakiegokolwiek konstrukcji przelewu, zwłaszcza w świetle przyjętych w treści uchwały tezę, że prawo odstąpienia ma charakter niepodzielny, współwłaściciel jest osobą współuprawnioną, oraz akceptacji, że w chwili cesji nie istnieje dług, ten bowiem powstaje dopiero po złożeniu rzeczoności oświadczenia.

Komentator przyznał, że rozstrzygnięcie uwzględnienia funkcję przepisów o rękojmi, jednak argument celowościowy nie może stać się wartością samą w sobie, oderwaną od podstawowej natury jurydycznej.

Zgodził się, że pozostawienie spornego prawa darczyńcy niweczy jego gospodarczy sens. W razie rozporządzenia rzeczą zbywca przestaje mieć interes faktyczny w skorzystaniu z pozostawionego uprawnienia, skoro przedmiot nie znajduje się już w jego władztwie.

Głosę do komentowanej uchwały opracowała także B. Trybulińska (Rej. 2017, nr 8, s. 97). Glosa ta zostanie niebawem omówiona w „Izbie Cywilnej”.

M.M.

*

teza oficjalna

Jeżeli zmiana umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dotyczy ustanowienia jednoosobowego jej zarządu, to od chwili podjęcia odpowiedniej uchwały przez zgromadzenie wspólników traci skuteczność postanowienie umowy o łącznej reprezentacji spółki. Zgodnie z art. 205 § 1 w związku z art. 201 § 2 k.s.h. łączna reprezentacja spółki dotyczy tylko zarządu wieloosobowego.

teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”

Wpisanie w rejestrze przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym zmiany umowy spółki w odniesieniu do jej reprezentacji ma, na gruncie art. 255 § 1 w związku z art. 157 § 1 k.s.h., charakter obowiązkowy, ale jest deklaratywny.

(wyrok z dnia 15 grudnia 2016 r., II CSK 163/16, H. Wrzeszcz, M. Bączyk, W. Katner, niepubl.)

Glosa

Jarosława Szewczyka, Monitor Prawniczy 2017, nr 10, s. 554

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem glosatora, poglądy Sądu Najwyższego dotyczące charakteru prawnego wpisu zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością budzą sprzeciw, gdyż nie można zgodzić się ze stwierdzeniem,

że wpis zmiany umowy spółki w odniesieniu do jej reprezentacji ma na gruncie art. 255 § 1 w związku z art. 157 § 1 k.s.h. charakter obowiązkowy, ale jest deklaracyjny. W ocenie autora, dokonana przez Sąd Najwyższy próba relatywizacji wymagania ustawowego nie znajduje oparcia w przepisach. Zgodnie z art. 255 § 1 k.s.h., zmiana umowy spółki wymaga uchwały wspólników i wpisu do rejestru. Tryb określony w tym przepisie obowiązuje niezależnie od materii i istotności wprowadzanych zmian. Zmiana umowy spółki staje się skuteczna dopiero z chwilą wpisu, który ma charakter konstytutywny, a zatem dopiero wpis wywołuje zamierzone skutki prawne. Deklaracyjny charakter wpisu zmiany umowy spółki nie może wynikać, jak uznał Sąd Najwyższy, z potrzeby ochrony dobrej wiary drugiej strony umowy. W polskim systemie prawnym nie obowiązuje ogólna zasada ochrony dobrej wiary; jeżeli ochrona dobrej wiary kontrahenta nie ma oparcia w przepisach, należy stwierdzić, że *ignorantia iuris nocet*. Druga strona umowy powinna była wiedzieć, że zmiana umowy spółki dochodzi do skutku dopiero z momentem wpisu do rejestru, a nie powzięcia uchwały przez zgromadzenie wspólników.

W konkluzji autor uznał, że wyrok Sądu Najwyższego powinien być odmienny. Podstawę dla roszczenia powoda stanowiło rzekome poręczenie wekslowe udzielone przez pozwaną spółkę. W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością weksel powinien zostać podpisany przez osobę lub osoby działające jako zarząd spółki, zgodnie z zasadami jej reprezentacji. Oświadczenie woli pozwanej zostało złożone przez nowego członka zarządu spółki bez zachowania obowiązujących zgodnie z zarejestrowaną umową spółki zasad jej reprezentacji. Członek zarządu nie miał zatem kompetencji do wywołania skutków prawnych bezpośrednio w sferze prawnej reprezentowanej przez niego spółki. Według glosatora, dokonanie czynności prawnej z naruszeniem sposobu reprezentacji skutkuje bezskutecznością zawieszoną dokonanej czynności.

R.N.

*

1. Przesłanką niezwalniającą ubezpieczyciela od odpowiedzialności lub od zapłaty odszkodowania jest istnienie w danych okolicznościach konkretnej sprawy podstaw do zapłaty uzasadnio-

nych względami słuszności, i to bez względu na postanowienia umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia zwalniające ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Ocena, czy w danych okolicznościach zapłata odszkodowania przez ubezpieczyciela odpowiada względom słuszności musi więc być dokonana przez Sąd rozstrzygający sprawę merytorycznie.

2. W każdym przypadku, a więc nawet niezależnie od wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w postanowieniach o.w.u. lub w postanowieniach umowy, poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela zapłaty odszkodowania, jeśli zapłata ta odpowiada w danych okolicznościach względom słuszności.

(wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 207/16, H. Pietrkowski, Z. Kwaśniewski, H. Wrzeszcz, niepubl.)

Glosa

Marcina Orlickiego, Prawo Asekuracyjne 2017, nr 2, s. 111

Autor częściowo zgodził się ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd Najwyższy. Za trafne uznał podkreślenie wagi „względów słuszności”, o których mowa w art. 827 § 1 k.c. Wskazał, że mogą one zniweczyć możliwość uchylenia się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności w przypadku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub ubezpieczonego. Nawet więc wtedy, gdy ubezpieczający lub ubezpieczony w drastyczny sposób naruszyli reguły prawidłowego, ostrożnego i rozsądnego postępowania i w ten sposób spowodowali szkodę, ubezpieczyciel jest zobowiązany do świadczenia pieniężnego, jeżeli odmowa świadczenia sprzeciwiałaby się poczuciu słuszności.

Glosator nie zgodził się z poglądem dotyczącym konieczności uwzględniania względów słuszności również wtedy, gdy szkoda powstała wskutek zdarzenia, które nie może być – zgodnie z postanowieniami umowy ubezpieczenia lub ogólnych warunków ubezpieczenia – zaklasyfikowane jako wypadek ubezpieczeniowy. W jego ocenie, względy słuszności mogą więc powodować rozszerzenie zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Ubezpieczyciel zobowiązany będzie do zapłaty świadczenia pieniężnego nie tylko w razie zajścia przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku (jak stanowi art. 805 § 1 k.c.), ale również w każdym innym przypadku,

gdy przemawiają za tym względy słuszności. Autor zauważył, że przyjęcie tego poglądu prowadzi do zatarcia różnicy pomiędzy świadczeniem z umowy ubezpieczenia a świadczeniem kulacyjnym.

E.S.

*

teza oficjalna

Wystąpienie z żądaniem zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z utworu za zgodą twórcy (np. w ramach umowy licencyjnej) na danym polu eksploatacji w danym okresie nie przerywa biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych polegające na korzystaniu z utworu na tym polu eksploatacji bez zgody twórcy w innym okresie.

teza opublikowana w „Prawie Asekuracyjnym”

Opracowanie w postaci projektu pakietu ubezpieczeniowego (instrukcji do tego pakietu) może być utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli zostało utrwalone, wykazuje elementy twórcze i ma cechy indywidualne. Twórczy charakter może przejawiać się w kreatywnym połączeniu produktów ubezpieczeniowych, stanowiącym specyficzne ich dobranie i zestawienie w całość, stworzeniu dla nich specjalnej, uproszczonej i całkiem nowej taryfikacji i nadaniu pakietowi uproszczonej i użytecznej dla agentów formy.

(wyrok z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 400/16, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, K. Weitz, niepubl.)

Glosa

Macieja Wróbla, Prawo Asekuracyjne 2017, nr 2, s. 116

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor uznał za trafne przyjęcie, że stworzony przez powoda pakiet ubezpieczeniowy jest utworem. Takie zapatrywanie wpisuje się w coraz

szersze pojmowanie, czym jest utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Za zasadne uznał również stanowisko, że wyliczając stosowne odszkodowanie, nie powinno się uwzględniać kosztów, jakie poniósł korzystający z utworu. Komentator zauważył, że w skrajnym przypadku może dojść do sytuacji, w której twórcy nie będzie przysługiwać żadne odszkodowanie, ponieważ koszty przerosły przychód.

Glosator zwrócił uwagę na kwestię inspiracji cudzym utworem. Zaprobował pogląd Sądu Najwyższego, że trzeba być bardzo ostrożnym przy korzystaniu z cudzego utworu, nawet jeżeli ma on postać nieukończoną. Wskazał, że kwestia ta jest szczególnie doniosła w realiach rynkowych i ekonomicznych, gdzie – po pierwsze – d.ż. słabszą pozycję mają podmioty mniejsze w stosunku do dużych przedsiębiorców, a po drugie, często już sam pomysł i jego wstępne utrwalenie (uzewnętrznienie) wystarczy, aby osiągnąć sukces gospodarczy.

Głosę opracowała także E. Traple (Glosa 2017, nr 3, s. 89).

E.S.

prawo cywilne procesowe

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie jest przesłanką powództwa o ustalenie opartego na art. 189¹ k.p.c.

(wyrok z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 322/12, M. Szulc, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2013, nr 9, poz. 109; BSN 2013, nr 6, s. 7; MoP 2013, nr 21, s. 1163)

Glosa

Anny Franusz i Aleksego Goettela, Monitor Podatkowy 2016, nr 12, s. 47

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorzy glosy zakwestionowali pogląd Sądu Najwyższego, że interes prawny nie jest przesłanką umożliwiającą skierowanie do sądu powszechnego żądania ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w trybie art. 189¹ k.p.c. Choć zaaprobowali stanowisko, że legitymację czynną na gruncie tego przepisu przesądza, obok posia-

dania statusu organu skarbowego, niezbędność żądania ustalenia przez sąd, czy prawo lub stosunek prawny istnieje lub nie istnieje. Za nietrafne uznali dalsze wywody zawarte w glosowanym wyroku, że kwestia interesu prawnego nie ma znaczenia dla omawianej tematyki.

W ocenie autorów, wskazana w art. 189¹ k.p.c. potrzeba wytoczenia powództwa ustalającego z powodu niepewności w kwestii stosunku cywilnoprawnego łączącego podmioty objęte podatkowym postępowaniem kontrolnym oraz doniosłość orzeczenia ustalającego dla skutków podatkowych odpowiadają definicji interesu prawnego.

Glosatorzy podkreślili, że choć Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku odwołał się do nieustalonych innych instrumentów ochrony interesów fiskalnych państwa, które automatycznie miałyby wykluczać interes prawny w powództwie ustalającym, trudno te instrumenty wskazać. Jeśli chodzi o drugi argument, którym posłużył się Sąd Najwyższy, odwołujący się do *rationis legis* art. 189¹ k.p.c. i niemożności wskazania przez organy skarbowe interesu prawnego na podstawie art. 189 k.p.c., autorzy nie zgodzili się z wnioskiem, że również w kontekście obowiązywania art. 189¹ k.p.c. organy skarbowe nie są w stanie wykazać interesu prawnego. Zauważyli, że bez art. 189¹ k.p.c. organy te zobowiązane byłyby wskazać klasyczny interes prywatnoprawny, który stanowi warunek uwzględnienia powództwa o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. i wtedy w istocie należałoby mówić o przesłance niemożliwej do zrealizowania. Zdaniem glosatorów, należy zatem przyjąć, że w art. 189¹ k.p.c. ustawodawca wyraźnie określił interes prawny organów skarbowych, którego istota sprowadza się do niezbędności wytoczenia powództwa ustalającego dla oceny skutków podatkowych.

A.D.

*

Nieobecność strony wywołana długotrwałą chorobą nie uzasadnia odroczenia rozprawy, jeżeli w okolicznościach sprawy wniosek o odroczenie rozprawy stanowi nadużycie praw procesowych.

(uchwała z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, M. Wysocka, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2014, nr 9, poz. 87; BSN 2013, nr 12, s. 14; OSP 2017, nr 6, poz. 60; RiP 2014, nr 28, s. 115; Rej. 2014, nr 8, s. 165)

Glosa

Anety Łazarskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2017, nr 6, poz. 60

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka stwierdziła, że uchwała, odwołując się w sposób bezpośredni do koncepcji nadużycia praw procesowych, może być niezwykle użyteczna przy wykładni wielu innych instytucji prawa procesowego. Uznała za celną aksjologicznie konstrukcję uzasadnienia, gdyż Sąd Najwyższy rozważania rozpoczął od prawa do sądu, odwołując się do art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Podkreśliła istotne znaczenie uchwały, ponieważ ustawa nie przewiduje żadnej ogólnej sankcji stosowanej w wypadku nadużycia praw procesowych, a regulacje, które można uznać za przewidujące rodzaj sankcji, pozostają jednostkowe (np. art. 103 § 1, art. 213 § 2 i art. 531 zdanie pierwsze k.p.c.).

Glosatorka wyraziła przekonanie, że nawet sam brak konkretnej sankcji nie zwalnia sądu z oceny postępowania strony. Z aprobatą odniosła się do stanowiska Sądu Najwyższego, który z zasady prawa do rzetelnego procesu wywiódł obowiązek sądu przeciwdziałania czynnościom stron paraliżującym tok postępowania i tym samym pozbawiającym przeciwnika procesowego możliwości uzyskania efektywnej ochrony. Podkreśliła jednakże, że odwołanie się do koncepcji zakazu nadużycia praw procesowych wymaga pogodzenia jej z gwarancjami procesowymi i poszanowaniem prawa do sądu. Nadmieniała, że Sąd Najwyższy nie zmarginalizował znaczenia rozprawy i osobistego udziału w niej strony, ale zwrócił uwagę na realizację prawa do wysłuchania strony i wyraźnie podkreślił, iż chodzi i sytuację, gdy wprawdzie strona jest nieobecna na rozprawie, ale ta nieobecność nie ograniczyła aktywności strony w postępowaniu.

Głosę krytyczną napisała A. Rączkowska (Pal. 2016, nr 9, s. 98).

M.M.

*

Wpisy do Krajowego Rejestru Sądowego należy traktować jako fakty powszechnie znane w rozumieniu art. 228 k.p.c. w związku z art. 15 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia

1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1203 ze zm.).

(postanowienie z dnia 26 listopada 2014 r., III CSK 254/13, K. Tyczka-Rote, G. Misiurek, B. Myszka, OSNC-ZD 2016, nr A, poz.12)

Glosa

Radka Rafała Wasilewskiego, Glosa 2017, nr 2, s. 70

Glosa jest krytyczna.

W glosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wpisy do Krajowego Rejestru Sądowego, podlegające obowiązkowemu ogłoszeniu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, są na gruncie postępowania cywilnego faktami powszechnie znanymi, zgodnie z art. 228 § 1 k.p.c. W ocenie autora glosy, Sąd Najwyższy nie przedstawił głębszej analizy prawnej wskazanego stanowiska. W glosie zwrócono uwagę, że argumentem Sądu Najwyższego przemawiającym za zaliczeniem tych wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego do kategorii faktów powszechnie znanych było ustalenie, iż art. 15 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „u.Krejs.”) ustanawia niewzruszalne domniemanie prawne powszechnej znajomości wpisów do rejestru.

Zdaniem glosatora, stanowisko to nie zasługuje na aprobatę, art. 15 ust. 1 u.Krejs. nie ustanawia bowiem domniemania, lecz modyfikuje kompetencje stron postępowania, wyłączając w pewnym zakresie możliwość twierdzenia o nieznanomości wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego ogłoszonych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Ponadto w poczynionych rozważaniach Sąd Najwyższy nie uwzględnił art. 17 u.Krejs., w którym niewątpliwie ustanowiono domniemanie prawne prawdziwości wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego. Domniemanie to nie dotyczy jednak wszystkich wpisów, lecz jedynie większości, a ponadto ma charakter wzruszalny.

Glosator stwierdził, że rozpatrując charakter dowodowy wpisów do Krajowego Rejestru Sądowego w świetle teorii faktów powszechnie znanych, należy uznać, iż wbrew stanowisku Sądu Najwyższego takie wpisy nie odpowiadają kategorii faktów powszechnie znanych, fakty notoryjne bowiem opierają się na kryterium powszechnej znajomości i obiektywnej prawdziwości.

P.G.

1. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.).

2. Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, J. Gudowski, H. Kiryło, M. Pacuda, K. Staryk, K. Weitz, OSNC 2016, nr 4, poz. 40; BSN 2015, nr 11, s. 10; MoP 2016, nr 2, s. 59)

Glosa

Michała Rządковского, Palestra 2017, nr 6, s. 100

Glosa ma charakter aprobowany.

W ocenie autora, za przyjętym rozstrzygnięciem przemawia przede wszystkim potrzeba zapewnienia każdemu przedsiębiorcy niebiorącemu udziału w postępowaniu o uznaniu postanowienia wzorca za niedozwolone prawa do wysłuchania. Aprioryczne przyjęcie, że stosowana przez przedsiębiorcę klauzula jest treściowo tożsama z klauzulą wymienioną w rejestrze klauzul niedozwolonych i przez to zakazana, mogłoby godzić w prawo takiego przedsiębiorcy do sądu. Ponadto postanowienie wzorca i jego ewentualna abuzywność powinny być ustalane przy uwzględnieniu pozostałych przepisów takiego wzorca, kontekstu sytuacyjnego, w jakim doszło do zawarcia umowy i po przeprowadzeniu testu nieuczciwości danej klauzuli.

Za uchwałą, zdaniem komentatora, przemawia także kryterium interesu i odróżnienie interesu prywatnego przedsiębiorcy w dotychczasowym postępowaniu sądowym od interesu konsumentów, którzy realizowali przed sądem tak naprawdę zbiorowy interes konsumentów,

rozumiany jako specyficzna postać interesu publicznego. W takim postępowaniu przedsiębiorca bronił jedynie swojego interesu, nie zaś interesu innych przedsiębiorców, stosujących takie same lub podobne postanowienia abuzywne. Ponadto odmienne rozstrzygnięcie mogłoby naruszyć art. 47 Karty Praw Podstawowych.

Glosator zauważył, że pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy odzwierciedla stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r., C-119/15).

Głosę aprobującą opracowała A. Oponowicz (Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2016, nr 3, s. 80). Uchwałę omówili: T. Szczurowski w „Przeglądzie orzecznictwa” (PUG 2016, nr 3, s. 29) oraz E. Wojtaszek-Mik (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 33).

M.M.

*

W sprawie o stwierdzenie ważności uchwały kościoła lub związku wyznaniowego dotyczącej obsady funkcji w tym kościele lub związku droga sądowa jest niedopuszczalna.

(postanowienie z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 529/15, I. Koper, M. Bączyk, K. Weitz, OSNC 2017, nr 3, poz. 35; OSP 2017, nr 6, poz. 58; BSN 2016, nr 6, s. 14; Rej. 2016, nr 8, s. 160)

Glosa

Joanny Misztal-Koneckiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2017, nr 6, poz. 58

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała, że prawo do sądu nie jest warunkowane faktycznym istnieniem roszczenia, zatem dopuszczalność drogi sądowej nie jest zależna od merytorycznej przesłanki, która warunkuje uwzględnienie powództwa. Przypomniała, że z art. 25 ust. 3 Konstytucji wynika zasada autonomii związków wyznaniowych, co oznacza, iż wyłącznie do kompetencji związku wyznaniowego należy między innymi decydowanie o obsadzie funkcji w ramach tego związku. Rozstrzyganie o tych kwestiach

pozostaje poza zakresem kompetencji sądów i innych organów państwowych, nie mieści się zatem w pojęciu sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji i nie jest objęte konstytucyjnie gwarantowanym prawem do sądu.

Głosę aprobowującą opracował M. Brzozowski (PS 2017, nr 5, s. 117).

M.M.

*

Wniosek o ubezwłasnowolnienie może złożyć także osoba, która ma być ubezwłasnowolniona.

(uchwała z dnia 28 września 2016 r., III CZP 38/16, J. Gudowski, A. Piotrowska, K. Weitz, BSN 2016, nr 9, s. 9; MoP 2016, nr 20, s. 1067)

Artykuł

Daniela Lubowieckiego, Kortowski Przegląd Prawniczy 2017, nr 2, s. 56

Artykuł ma charakter aprobowujący.

Komentator uznał, że Sąd Najwyższy, mając świadomość, że zarówno wykładnia literalna, jak i historyczna przemawiają przeciwko dopuszczalności wniesienia wniosku o własne ubezwłasnowolnienie, staną na straży praw i wolności obywatelskich. Stwierdził, że takie rozstrzygnięcie z pewnością przyczyni się do urealnienia konstytucyjnego prawa do sądu w stosunku do osób, które mają być ubezwłasnowolnione oraz wpłynie na ujednoczenie linii orzeczniczej w tym zakresie. Glosator uwypuklił problem niedostosowania regulacji krajowych w tym zakresie do założeń współczesnej doktryny ochrony praw człowieka oraz wymagań stawianych przez wiążące Polskę akty prawa międzynarodowego. Postulował zastąpienie ubezwłasnowolnienia środkami bardziej elastycznymi i dopasowanymi do konkretnych sytuacji, które stworzyłyby możliwość indywidualnego oznaczenia przez sąd rodzajów czynności, które osoba wymagająca wsparcia mogłaby dokonywać samodzielnie, bez zgody przedstawiciela ustawowego.

Autor podkreślił, że ubezwłasnowolnienie w obecnym kształcie często prowadzi do nader istotnej ingerencji w prawa i wolności człowieka –

nieadekwatnej do faktycznych potrzeb osoby, której z założenia ma służyć.

Głosę aprobowującą opracowała również A. Pabin (Pal. 2017, nr 3, s. 109).

M.M.

*

Przedmiotem zajęcia jest wierzytelność posiadacza rachunku w stosunku do banku. Z tego punktu widzenia jest prawnie obojętne, czy zapisana na rachunku kwota odpowiada środkom pieniężnym zgromadzonym przez samego posiadacza rachunku, czy wpłynęła na jego rzecz na skutek realizacji zobowiązań innych podmiotów, czy nawet bez tytułu prawnego.

(wyrok z dnia 27 października 2016 r., V CSK 48/16, T. Bielska-Sobkowicz, K. Tyczka-Rote, K. Zawada, M.Pr.Bank. 2017, nr 6, s. 29)

Glosa

Grzegorza Sikorskiego, Monitor Prawa Bankowego 2017, nr 6, s. 40

Glosa ma charakter aprobowujący.

Autor podzielił stanowisko zajęte w omawianym orzeczeniu, że przedmiotem egzekucji z rachunku bankowego nie są środki zgromadzone na tym rachunku, lecz wierzytelność wynikająca z umowy kreującej ten stosunek prawny.

Glosator podjął rozważania dotyczące tego, czy po dokonanej wpłacie wynagrodzenia za pracę dłużnika na rachunek bankowy należy je potraktować jako wierzytelność wynikającą z tytułu tego stosunku prawnego, wskazując iż takie podejście w konsekwencji umożliwiłoby prowadzenie egzekucji z tych kwot w pełnej wysokości, bez stosowania ograniczeń przewidzianych przepisami prawa odnoszącymi się do egzekucji z wynagrodzenia za pracę lub innej wierzytelności, co do której egzekucja jest dopuszczona, jednak w ograniczonym przepisami kodeksu pracy zakresie. Autor wyraził pogląd, że wszystkie przepisy o ograniczeniu możliwości prowadzenia egzekucji traktowane powinny być bardzo ściśle, gdyż uniemożliwiają realizację podstawowego celu postępowania

egzekucyjnego i mają charakter wyjątków od ogólnej zasady pełnej, majątkowej odpowiedzialności dłużnika. Stwierdził, że na ma możliwości stosowania do egzekucji z rachunków bankowych przepisów regulujących zwolnienia (ograniczenia) w zakresie innych sposobów egzekucji, wskazując, iż sprzeciwia się to systematyce kodeksu postępowania cywilnego, który wtedy, gdy jest to konieczne odsyła wprost do rozwiązań zawartych w innych jego przepisach, a takiego odesłania brak w odniesieniu do ograniczeń egzekucji z wynagrodzenia za pracę dłużnika.

Glosator podkreślił, że należy konsekwentnie przyjąć, iż środki, które wpływają na rachunek bankowy dłużnika pochodzące z tytułów, co do których obowiązuje zwolnienie (ograniczenie) egzekucji, np. z wynagrodzenia za pracę, mogą być bez ograniczeń egzekwowane. Jednocześnie autor glosy zauważył, że rozwiązanie to nie w pełni chroni interes dłużnika, dla którego wynagrodzenie za pracę stanowi najprawdopodobniej podstawowe źródło utrzymania, jednak takiego zwolnienia nie da się uzasadnić treścią przepisów.

Zdaniem glosatora, należały postulować rozszerzenie katalogu zwolnień (ograniczeń) egzekucji z rachunku bankowego i powinny one wynikać bezpośrednio z przepisów prawa. Podkreślił, że wprowadzenie takiego rozwiązania powinno również przewidywać ograniczenie egzekucji odnoszące się do osób utrzymujących się z prowadzonej działalności gospodarczej, gdyż osiągnane z niej przychody podobnie jak wynagrodzenie za pracę dla osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, jest często jedynym źródłem ich utrzymania.

M.K.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2017, NR 11

Roszczenie spółdzielni mieszkaniowej o uzupełnienie przez jej członka wkładu budowlanego jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem trzech lat (art. 118 k.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 marca 2017 r., III CZP 69/16, J. Gudowski, W. Katner, M. Koba, H. Pietrzkowski, K. Strzelczyk, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2017, nr 11, poz. 121)

*

Korzystanie z nieruchomości przez posiadacza samoistnego, który oddał rzecz do używania najemcy, polega wyłącznie na pobieraniu pożytków cywilnych (art. 224 i 225 k.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 kwietnia 2017 r., III CZP 84/16, D. Zawistowski, J. Gudowski, G. Misiurek, H. Pietrzkowski, K. Pietrzkowski, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2017, nr 11, poz. 122)

*

Służebność przesyłu może być ustanowiona na prawie użytkowania wieczystego; użytkownik wieczysty nie może jednak skutecznie żądać ustanowienia takiej służebności, jeżeli urządzenia przesyłowe – zainstalowane przez przedsiębiorstwo państwowe

w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej – znajdowały się na nieruchomości Skarbu Państwa przed oddaniem jej w użytkowanie wieczyste.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, W. Pawlak, M. Wysocka, OSNC 2017, nr 11, poz. 123)

*

Na podstawie art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 233) syndyk masy upadłości dzierżawcy może – ze skutkiem od dnia ogłoszenia upadłości – odstąpić od umowy dzierżawy rzeczy ruchomej zawartej przed dniem ogłoszenia upadłości, gdy przedmiot umowy został wydany upadłemu do korzystania przed ogłoszeniem upadłości. Należności za korzystanie z przedmiotu dzierżawy za okres po dniu ogłoszenia upadłości podlegają zgłoszeniu sędziemu komisarzowi na podstawie art. 99 tej ustawy.

(uchwała z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 108/16, I. Koper, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC 2017, nr 11, poz. 124)

*

Po wznowieniu postępowania na skutek stwierdzenia nieważności wynikającej z pozbawienia możliwości działania sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach określonych wnioskiem o wszczęcie postępowania (art. 412 § 1 k.p.c.).

(uchwała z dnia 22 marca 2017 r., III CZP 112/16, B. Myszką, M. Koba, A. Zajęc, OSNC 2017, nr 11, poz. 125)

*

Termin do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu o zabezpieczeniu alimentów wydane na rozprawie liczy się – jeżeli strona

nie zażądała doręczenia postanowienia – od dnia jego ogłoszenia (art. 394 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

(uchwała z dnia 6 kwietnia 2017 r., III CZP 115/16, K. Pietrzykowski, K. Zawada, P. Grzegorzczak, OSNC 2017, nr 11, poz. 126)

*

Właściciel nieruchomości, na której znajduje się sieć wodociągowa, może żądać ustanowienia służebności przesyłu obciążającej tę nieruchomość na rzecz gminy będącej właścicielem tej sieci także wtedy, gdy gmina wydzierżawiła sieć przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu (art. 305² § 2 w związku z art. 305¹ k.c.).

(uchwała z dnia 13 kwietnia 2017 r., III CZP 3/17, K. Weitz, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2017, nr 11, poz. 127)

*

Wpis w księdze wieczystej – jako właściciela – nabywcy nieruchomości na podstawie czynności upadłego, której bezskuteczność została stwierdzona przez sąd na podstawie art. 134 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U z 2015 r., poz. 233 ze zm.), nie stoi na przeszkodzie ujawnieniu nabywcy tej nieruchomości jako jej właściciela na podstawie umowy sprzedaży zawartej następnie z syndykiem masy upadłości.

(postanowienie z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 297/16, A. Piotrowska, K. Pietrzykowski, K. Zawada, OSNC 2017, nr 11, poz. 128)

*

1. Wpis przeniesienia hipoteki w następstwie przelewu wierzytelności, którą zabezpiecza, może być dokonany także po wykreśleniu cedenta z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

2. Umowa przelewu wierzytelności hipotecznej (rozporządzająca) może być zawarta przed powstaniem hipoteki na skutek wpisu

do księgi wieczystej tylko pod warunkiem zawieszającym ustanowienia hipoteki na rzecz cedenta i wpisu jej przeniesienia na rzecz cesjonariusza.

(postanowienie z dnia 28 lutego 2017 r., I CSK 133/16, K. Tyczka-Rote, B. Mysza, A. Owczarek, OSNC 2017, nr 11, poz. 129)

INFORMACJE

W dniach 21–24 września, w Prusimiu na Wielkopolsce, odbył się Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego zorganizowany przez Zakład Postępowania Cywilnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz przez Towarzystwo Naukowe Procesualistów Cywilnych w Krakowie. Tematem Zjazdu było „Nadużycie prawa procesowego cywilnego”.

W Zjeździe wzięli liczny udział sędziowie Sądu Najwyższego w stanie czynnym i w stanie spoczynku. Wykład wprowadzający przedstawił prof. dr hab. Tadeusz Ereciński, a sędziowie Jacek Gudowski i Karol Weitz byli autorami referatów zjazdowych. Prof. dr hab. Karol Weitz wygłosił referat pt. „Nadużycie prawa cywilnego procesowego – zagadnienia konstrukcyjne”, a sędzia Jacek Gudowski mówił na temat „Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym”. Moderatorami dyskusji byli sędziowie Henryk Pietrzkowski oraz prof. dr hab. Tadeusz Wiśniewski. W Zjeździe oraz w dyskusji uczestniczyli także sędziowie Teresa Bielska-Sobkowicz, prof. dr hab. Marta Romańska i Katarzyna Tyczka-Rote oraz – współorganizator Zjazdu – sędzia prof. dr hab. Paweł Grzegorzcyk.

Zjazd – świetnie zorganizowany i ulokowany w pięknym otoczeniu – przebiegł w twórczej, naukowej atmosferze, przynosząc ważne wnioski naukowe, bardzo przydatne także dla praktyki sądowej.

*

W dniach 27 i 28 września 2017 r. odbyły się uroczystości czcące 100-lecie Sądu Najwyższego oraz odrodzenia sądownictwa w Polsce.

Nawiązywały one do utworzenia w dniu 1 września 1917 r., a więc jeszcze przed uzyskaniem niepodległości, sądów królewsko-polskich z Sądem Najwyższym na czele. Sądownictwo było pierwszą instytucją Ojczyzny, odradzającej się po 123 latach niewoli.

*

W dniu 27 września 2017 r., podczas uroczystości jubileuszowych, które odbyły się w gmachu Sądu Najwyższego, Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf wręczyła medale pamiątkowe i księgi jubileuszowe sędziom Sądu Najwyższego pełniącym urząd, sędziom Sądu Najwyższego w stanie spoczynku oraz długoletnim pracownikom Sądu Najwyższego.

Medale otrzymali sędziowie Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej w stanie czynnym:

Mirosław Bączyk, Teresa Bielska-Sobkowicz, Dariusz Dończyk, Józef Frąckowiak, Jan Górowski, Paweł Grzegorzczak, Jacek Gudowski, Wojciech Katner, Monika Koba, Marian Kocon, Anna Kozłowska, Zbigniew Kwaśniewski, Grzegorz Misiurek, Barbara Mysza, Anna Owczarek, Władysław Pawlak, Henryk Pietrkowski, Krzysztof Pietrzykowski, Agnieszka Piotrowska, Marta Romańska, Krzysztof Strzelczyk, Maria Szulc, Roman Trzaskowski, Katarzyna Tyczka-Rote, Bogumiła Ustjanicz, Karol Weitz, Hubert Wrzeszcz, Mirosława Wysocka, Kazimierz Zawada i Dariusz Zawistowski,

sędziowie Sądu Najwyższego w stanie spoczynku:

Helena Ciepła, Bronisław Czech, Tadeusz Ereciński, Antoni Górski, Irena Gromska-Szuster, Maria Grzelka, Krzysztof Kołakowski, Iwona Koper, Elżbieta Skowrońska-Bocian, Zbigniew Strus, Marek Sychowicz, Lech Walentynowicz, Tadeusz Wiśniewski, Czesława Żuławska i Tadeusz Żyznowski,

specjaliści i asystenci w Izbie Cywilnej:

Eryk Chowaniec-Sieniawski, Paweł Suski i Elżbieta Szczepanowska, oraz pracownicy administracyjni Izby Cywilnej:

Anna Banasiuk, Iwona Budzik, Maryla Czajkowska, Izabela Czajkowska, Anna Grabowska, Bogumiła Gruszka, Izabella Janke, Katarzyna Jóskowiak, Hanna Kamińska, Bożena Kowalska, Joanna Krajewska, Ewa

Krentzel, Leonarda Kurowska, Anna Leszczyńska, Piotr Malczewski, Bożena Nowicka, Katarzyna Piskorz, Maria Regulska, Beata Rogalska, Jadwiga Sawczenko, Anna Wasiak i Ewa Zawisza.

Podczas uroczystości poinformowano, że Kancelaria Prezydenta odmówiła bez podania powodów uwzględnienia wniosków o nadanie zasłużonym pracownikom Sądu Najwyższego odznaczeń państwowych. Spośród pracowników Izby Cywilnej odmówiono przyznania: Joannie Krajewskiej – Złotego Krzyża Zasługi, Pawłowi Suskiemu – Srebrnego Krzyża Zasługi, a Annie Leszczyńskiej i Jadwidze Sawczenko – Brązowych Krzyży Zasługi. Wymienionym Osobom oraz Dariuszowi Osowieckiemu odmówiono także przyznania Złotych Medalii za Długoletnią Służbę.

*

Dnia 28 września 2017 r. na Zamku Królewskim odbyła się druga część uroczystości, w których wzięli udział byli Prezydenci RP, przedstawiciele najważniejszych instytucji państwowych, sądów i trybunałów, uczelni wyższych, korporacji zawodów prawniczych, organizacji i stowarzyszeń oraz sędziowie i pracownicy Sądu Najwyższego.

Uroczystości zostały zainaugurowane wystąpieniem Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf. Przypomniano także fragmenty przemówień wygłoszonych przed stu laty przez dyrektora Departamentu Sprawiedliwości Stanisława Bukowieckiego, wicedyrektora Departamentu Sprawiedliwości Waclawa Makowskiego oraz Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Pomian-Srzednickiego. Odczytał je Olgierd Łukaszewicz.

List od Prezydenta RP Andrzeja Dudy odczytała Halina Szymańska, Szef Kancelarii Prezydenta, a następnie zabrali głos: Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska, Wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak, Wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz, Prezes Sieci Prezesów Sądów Najwyższych Unii Europejskiej oraz Prezes Sądu Najwyższego Estonii Priit Pikamäe, Prezes Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa Nuria Diaz Abad, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego prof. dr hab. Marek Zirk-Sadowski, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski, Prezes Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej

prof. dr hab. Leszek Bosek, Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Krystian Markiewicz, przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa sędzia Sławomir Pałka oraz członek Związku Powstańców Warszawskich Jerzy Turzewski. List od Koena Lenaerts, Prezesa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, odczytał sędzia Trybunału prof. dr hab. Marek Safjan.

Następnie dr hab. Robert Jastrzębski wygłosił wykład na temat organizacji i działalności Sądu Najwyższego w minionym wieku, a dr hab. Ryszard Piotrowski na temat roli, jaką w ustroju demokratycznym odgrywają sądy najwyższe.

Po wysłuchaniu wszystkich wystąpień prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf wręczyła przybyłym gościom okolicznościowe medale pamiątkowe oraz księgi jubileuszowe. Uroczystości zakończył recital fortepianowy Janusza Olejniczaka.

*

Rocznicę 100-lecia odrodzenia się sądownictwa uczciła także Krajowa Rada Sądownictwa. W uroczystościach w dniu 28 września 2017 r., po południu, w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa, którym przewodniczył Przewodniczący Rady sędzia Sądu Najwyższego Dariusz Zawistowski, wzięli liczny udział również sędziowie Sądu Najwyższego. Wykład o reformach sądownictwa w II Rzeczpospolitej wygłosił sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej Jacek Gudowski.

*

We wrześniu Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej Dariusz Zawistowski oraz sędzia Sądu Najwyższego Katarzyna Tyczka-Rote obchodzili jubileusz 35-lecia służby sędziowskiej, sędzia Sądu Najwyższego Dariusz Dończyk obchodził jubileusz 30-lecia, a sędziowie Sądu Najwyższego Monika Koba i Władysław Pawlak jubileusze 25-lecia.

Pani Iwona Budzik – starszy inspektor sądowy w Wydziale III – obchodziła jubileusz 30-lecia pracy zawodowej.

Serdecznie gratulujemy.

Dane statystyczne – wrzesień 2017 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw											
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Razem	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
					Sposób załatwienia								
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób		
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
2.	CSK	1759	267	267	-	20	2	21	-	172	52	1759	
3.	CZP w tym:	45	6	6	3	-	-	-	-	-	3	45	
	art. 390 k.p.c.	38	6	6	3	-	-	-	-	-	3	38	
	skład 7-miu	7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7	
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
4.	CZ	91	46	39	-	14	3	11	-	-	11	98	
5.	CO w tym:	45	79	97	-	5	-	-	-	-	92	27	
	art. 401 k.p.c.	3	1	1	-	-	-	-	-	-	1	3	
	art. 45 i 48 k.p.c.	42	78	96	-	5	-	-	-	-	91	24	
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
7.	CNP	147	20	35	-	-	-	-	1	14	20	132	
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	
10.	RAZEM	2088	418	444	3	39	5	32	1	186	178	2062	

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	8
Głosy	19
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2017, nr 11	57
Informacje	61
Dane statystyczne	65

